



# Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

ISSN 1643-0786



*Wesołych, pogodnych Świąt!*



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



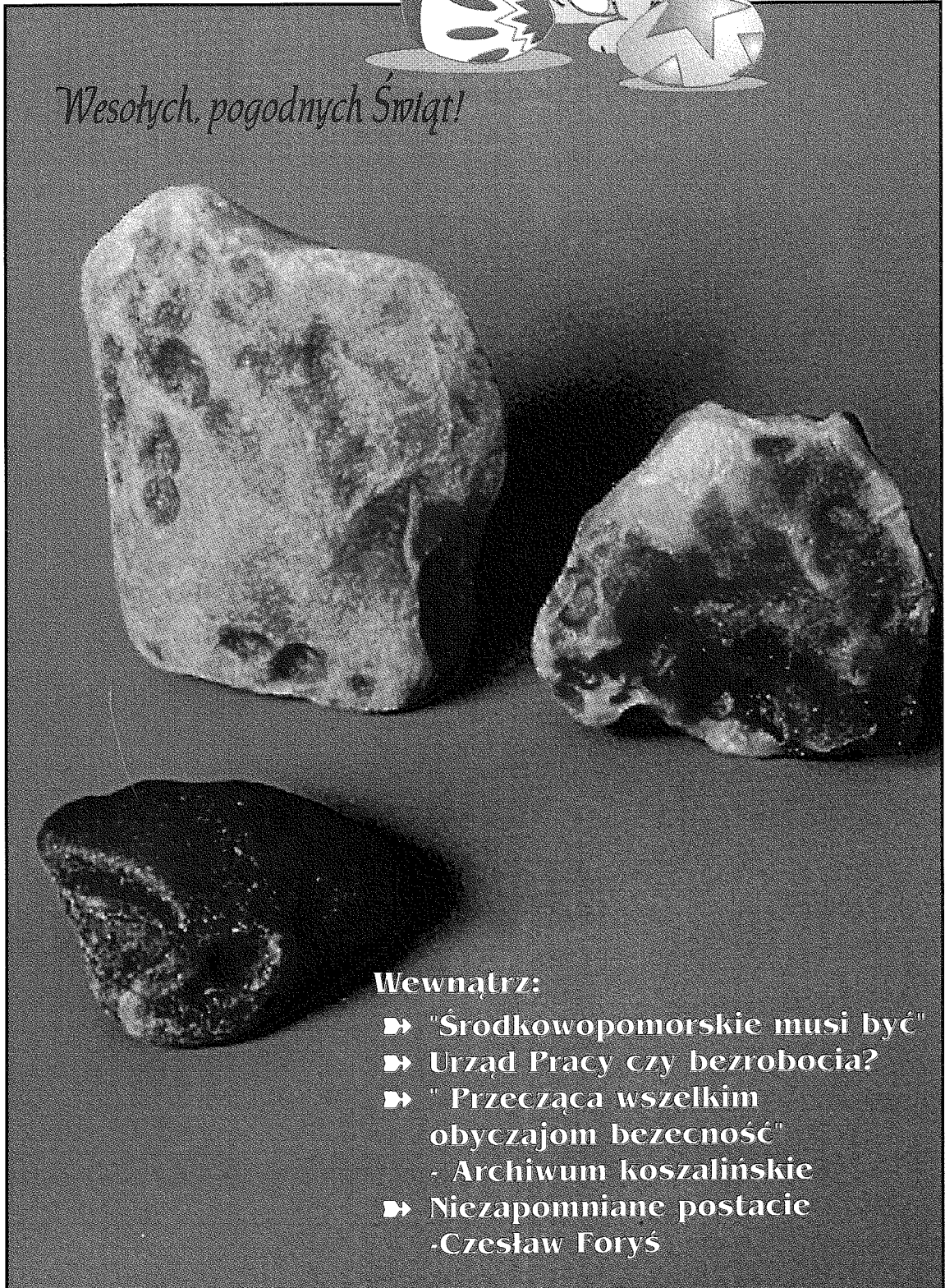
Polanów



Sianów



Świeżyno



## Wewnątrz:

- "Środkowopomorskie musi być"
- Urząd Pracy czy bezrobocia?
- "Przecząca wszelkim obyczajom bezecność"  
- Archiwum koszalińskie
- Niezapomniane postaci  
- Czesław Forsy

Bursztyny znalezione przez pana Tadeusza Matuszewicza, z Mielna - fot. Bogusław Siwko



**II Powiatowe  
Targi  
Zawodoznawcze  
w Koszalinie**  
Czytaj na str. 9

**W numerze:**

● Walka trwa - rozmowa z E. Żuberem	4
● Integracja dla rozwoju	4-5
● Urząd Pracy czy bezrobocie	5-6
● „Elbro” w drodze do Europy	7
● Z czym do ludzi	8
● Teraz już tylko podjąć decyzję	9
● Los zesłańca „Ratownik” szkoli	10
● <b>Kroniki gmin :</b>	
>Będzino	11
>Biesiekierz	12
>Bobolice	13
>Koszalin	14 - 15
>Manowo	16
>Mielno	17
>Polanów	18
>Sianów	19
>Świeszyno	20
● Dzieci naszej biedy	21
● Śpieszmy się kochać ludzi	22
● Niezapomniane postacie	23
● Przeczająca wszelkim obyczajom bezeczność	24
● Ze sportu szkolnego Poznajmy się	25
● Storczyki, cyranka i cmentarz leśników	26
● Strona dla najmłodszych czytelników	27

**Gazeta Ziemska**

Miesięcznik Samorządowy  
Powiatu Koszalińskiego

**Wydawca:**

Starostwo Powiatowe,  
Koszalin, ul. Raclawicka 13

**Rada Redakcyjna:**

Eugeniusz Kić, Zdzisław Pawłowski,  
Edward Wojtalik, Henryk Pacjan,  
Piotr Górnak, Zbigniew Stefański,  
Ryszard Wątroba,

**Zespół Redakcyjny:**

Jerzy Banasiak, Barbara Bawiec,  
Hilary Kubsch, Zbigniew Michta (redak-  
tor naczelny),

**Druk:**

Wydawnictwo "Feniks",  
Koszalin, Zwycięstwa 137,  
tel. 3 427 921 w. 274

**Ciuchcia na lotnisku ?**

*Są pomysły. Potrzeba pieniędzy.*

*Pomysł pierwszy jest taki "Stowarzyszenie Gmin Pomorza Środkowego przychyli się do realizacji w/w zadania (koncepcji zagospodarowania terenu lotniska w Zegrzu Pomorskim oraz terenów przyległych, obejmujących swym zasięgiem region Pomorza Środkowego), które w swojej misji przewiduje wsparcie dla rozwoju*

- turystycznego,
- gospodarczego,
- społecznego i instytucjonalnego.

*Biorąc pod uwagę zasadność i realizację przedstawionej nam koncepcji zagospodarowania Regionu Pomorza Środkowego, ustalamy jednoznacznie priorytet w zakresie "uaktywnienia cywilnego lotniska w Zegrzu Pomorskim" na potrzeby przewozów towarowych i osobowych.*

*Jednocześnie upoważniamy p. Josefa Meinhardta do prowadzenia rozmów na terenie krajów Wspólnoty Europejskiej, zmierzających do realizacji przedstawionego programu.*

*Przedłożony list intencyjny wymaga akceptacji społecznej i samorządowej".*

*18 lutego, w Manowie, takiej treści list podpisali przedstawiciele niemieckiej firmy "Spiekerman" oraz Jednostki Wojskowej, Agencji Mienia Wojskowego, Starostwa, okolicznych gmin.*

*Zdaniem Niemców lotnisko w Zegrzu Pomorskim może się stać "oknem na Europę", a jego otwarcie umożliwi turystyczne, handlowe i przemysłowe zagospodarowanie obszaru opuszczonego w bliskiej przyszłości przez nasze wojsko.*

*Obietnicą partnerów ze "Spiekermana" jest europejska promocja pomysłu, pozyskanie deklaracji sponsorskich, zawiązanie polsko-niemieckiej spółki "Port lotniczy Koszalin", opracowanie znaku firmowego (logo). Jednym z pierwszych kroków wiodących ku realizacji będzie (?) powołanie grupy projektowej, mieszczącej się w Koszalinie.*

*Co na to Polacy? Polacy, gospodarze, winni przede wszystkim uregulować sprawy własnościowe, opracować (zaktualizować) plany przestrzennego zagospodarowania terenu, zdecydować o przystosowaniu części obecnego personelu lotniska do nowych zadań oraz wnieść do spółki stosowny udział, tzw. aport.*

*Mogą minąć miesiące, nim Wojsko Polskie sprzeda Spółce teren wraz z zabudowaniami i infrastrukturą. Tyle samo czasu trzeba na aktualizację planów. Ile lat minie, nim w "Porcie lotniczym Koszalin" wylądują samoloty transportowe i pasażerskie - nie wiadomo.*

*Na wszystko potrzeba pieniędzy. Dużych pieniędzy.*

*Podpisany w Manowie list intencyjny może być zapowiedzią obopólnie korzystnego interesu. Może też być swego rodzaju testamentem grupy sygnatariuszy, przekazany do wykonania następnemu pokoleniu.*

*Pomysł drugi jest taki.*

*W okolicach lotniska, jeszcze wojskowego, niedługo cywilnego, jest kolejne (a może równoległe?) przedsięwzięcie turystyczne. Kolejka wąskotorowa w stanie spoczynku, bo ludziom, a zwłaszcza towarom, przestała służyć. Jest w dodatku zabytkiem, któremu należy się opieka. Jej utrzymanie i kursowanie wymagałoby, na początek, półtora miliona złotych. O części tego dobra stara się Stowarzyszenie Kolejowych Przewozów Lokalnych w Kaliszu. PKP, ledwo dychający właściciel, zbyłby ciuchcią szybko i w całości (124 km, bo chodzi o linię aż do Gościna). Tracą bowiem na symbolicznej nawet trosce o nią.*

*No więc, powtarzam: są pomysły, potrzeba pieniędzy.*

*Rysuje się wizja obszaru turystyczno-handlowego, wizja pracy i pożytku z niej. Droga do niej jest jednak kręta i wyboista. Jesteśmy wariaci lotniska i zabytkowej wąskotorówki, ale nie możemy zrezygnować z praw gospodarza.*

*No, to negocjujmy. Po czyjej stronie będzie cierpliwość? (zetem)*

## Walka trwa

Z dr. Eugeniuszem Żuberem, prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pomorza Środkowopomorskiego rozmawia Hilary Kubsch

**- Jak to się stało, że reforma administracyjna kraju nie uwzględniła Koszalina jako stolicy województwa?**

Nie było woli politycznej ówczesnej koalicji AWS-UW, choć opozycja (SLD) bardzo optowała za województwem środkowopomorskim. W nocy z 16 na 17 lipca 1998 r. przedstawiciele klubów parlamentarnych, przy okrągłym stole, zdecydowali o 16 województwach, a za szesnaste przyjęto świętokrzyskie. Ofiarą tej umowy stało się Pomorze Środkowe, a Koszalin i Słupsk w szczególności.

**- Może zabrakło determinacji w zabiegach o województwo środkowopomorskie?**

Determinacji było wystarczająco dużo. Kilka wielkich manifestacji i wieców, stosowano różne formy protestów, składano w Warszawie liczne opracowania, dokumenty, wnioski i oświadczenia. Trzy razy protestowaliśmy pod Sejmem. Odbyły się 4 konferencje prasowe w Centrum Prasowym w Warszawie.

**- Nie uważa Pan, że górę wzięły względy polityczne, a nie merytoryczne?**

Tak, potwierdzam, decyzja w sprawie nieutworzenia województwa środkowopomorskiego była polityczna, a nie merytoryczna. Gdyby ważyły względy merytoryczne, to środkowopomorskie by istniało, bowiem mieści się swoimi parametrami w przedziale 13 - 16. miejsca wśród istniejących województw. Od wielu z nich ma lepsze wskaźniki ekonomiczne.

**- Kiedy powstał Ruch Obywatelski w sprawie utworzenia województwa środkowopomorskiego?**

Wiosną 2000 r. utworzyła się grupa inicjatywna, jesienią odbyło się w Stawnie spotkanie obywatelskie, na którym powołano Stowarzyszenie Pomorza Środkowego "Integracja dla Rozwoju". Spotkali się tam ludzie z różnych stron byłych województw: koszalińskiego i słupskiego. Sąd Okręgowy w Słupsku utworzone stowarzyszenie zarejestrował. Ma ono statut, władze, osobowość prawną i funkcjonuje zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach.

**- Jakie działania podejmujecie w tej sprawie?**

Reprezentując ruch obywatelski, organizujemy spotkania, konsultacje w różnych miejscowościach Pomorza Środkowego, by mówić oraz wysłuchiwać opinii o potrzebie istnienia województwa środkowopomorskiego. W 2001 r. przedłożyliśmy najwyższym władzom w państwie stosowny MEMORIAŁ o środkowopomorskim, a także złożyliśmy oficjalny wniosek do Premiera J. Buzka. W styczniu tego roku ponownie,

ale do obecnej koalicji rządzącej przesłaliśmy stosowne wystąpienia.

**- Co przemawia za utworzeniem 17. województwa?**

Spółeczność chce tego województwa. Liczne opinie, badania i różne formy referendalne wskazują jednoznacznie na potrzebę jeszcze jednego województwa między Gdańskiem a Szczecinem.

**- A co mieszkańcy na tym zyskają?**

Będą mieli swoje województwo, swojego wojewodę środkowopomorskiego, swój sejmik środkowopomorski, swoją strategię Pomorza Środkowego, swoje subwencje i dotacje. Wszędzie będzie bliżej. Mieszkańcy będą traktowani jako podmiot w kontaktach z rządem, z innymi województwami i za granicą. Będą mieszkańcami swojego województwa, a nie sblokatorami szczytów gdańskich.

**- Nie spotyka się Pan z opiniami, że jest to walka o "stołki"?**

Tak mówią ci, którzy sprowadzają sprawę tożsamości terytorialnej do "stołków". Jest to płytkie i sznyderce, a nawet próba zdewaluowania walki o województwo. Jest to próba pomniejszenia wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest utworzenie województwa środkowopomorskiego. "Stołki" rządowe obsadza rząd, "stołki" samorządowe są z wyboru. Przewiduje się dwie stolice: Koszalin i Słupsk. Głównym celem stowarzyszenia, które reprezentuję, jest utworzenie województwa na Pomorzu Środkowym, a nie "stołki".

**- Czy Wasza idea znajduje poparcie mieszkańców byłych województw: słupskiego i koszalińskiego?**

Tak. Na przykład badania ankietowe przeprowadzone przez "Gazetę Wyborczą" w 1998 r. wskazały na 93% poparcia (ponad 10 tys. głosów za woj. środkowopomorskim). Także w 1998 r. "Głos Koszaliński" zebrał 16 578 stanowisk za woj. środkowopomorskim. Badania "GRYFEKSU" w I kwartale 2000 r. pokazały, że wśród 4799 respondentów z Pomorza Środkowego 75% opowiada się za woj. środkowopomorskim. Telefoniczne referendum "Głosu Pomorza", które odbyło się w lutym tego roku pokazuje, że ponad 20 tys. osób telefonowało do redakcji, opowiadając się za, przeciw były 1262 głosy.

Dowodem poparcia była także debata obywatelska w dniu 18 lutego, na którą przybyło ponad 400 osób z terenu Pomorza Środkowego. Wypowiedzi uczestników debaty potwierdzają potrzebę walki o województwo środkowopomorskie.

**- Dziękuję za rozmowę.**

## Środkowopomorskie, marzenia czy rzeczywistość?

Za niedoróbkę reformy administracyjnej kraju uznano nieutworzenie województwa środkowopomorskiego z połączenia byłych województw słupskiego i koszalińskiego. W styczniowej uchwale z 2001 roku Senat RP stwierdził, iż nowy podział administracyjny jest zaledwie poprawny, w maju 2001 roku, podobną opinię sformułował Sejm.

*- Obiecywano nam, Słupskowi i Koszalinowi, rozkwit gospodarczy pod rządami nowych, bogatych miast wojewódzkich, Gdańska i Szczecina - mówi Ireneusz Bijata, wiceprezes Stowarzyszenia Pomorza Środkowego "Integracja dla rozwoju", rodem z Bydgoszczy ale od wielu lat mieszkaniem Słupska. - Tymczasem obserwujemy i dotkliwie odczuwamy drenaż głównych miast regionu i jego degradację, utrudniony dostęp do władz, urzędów, sądów i... do pieniędzy dzielonych przez województwa. Tych budżetowych i innych.*

18 lutego b.r. w auli Politechniki Koszalińskiej odbyła się debata obywatelska pod hasłem: **Środkowopomorskie musi być!** To kolejna inicjatywa Stowarzyszenia Pomorza Środkowego "Integracja dla Rozwoju", które za główny cel postawiło sobie działanie na rzecz utworzenia województwa środkowopomorskiego, obejmującego tereny dawnych województw koszalińskiego i słupskiego.

Mimo że środki masowego przekazu nie informowały o debacie, zgromadziła ona około pół tysiąca osób reprezentujących różne środowiska, opcje polityczne i miejscowości regionu. Wszyscy uczestnicy debaty byli zgodni, iż należy zapobiec dalszej degradacji Środkowego Pomorza. Ustalono, iż stanowisko zebranych trafi do parlamentarzystów i da asumpt inicjatywie poselskiej zmierzającej do rządowej analizy istniejącego podziału administracyjnego kraju i jego korekty w celu utworzenia woj. środkowopomorskiego.

Wszystkie wskaźniki unaoczniają, jak w ciągu ostatnich trzech lat pogorszyła się kondycja ekonomiczna naszego regionu. Fachowcy mó-

## Integracja dla rozwoju

wią, że nadszedł ostatni moment, w którym można i trzeba podjąć decyzję o przywróceniu Polsce ukształtowanego przed ponad stu laty regionu środkowopomorskiego. Potwierdzają to kryteria historyczne, społeczne i kulturowe. Nawet gospodarcze unaoczniają, że ziemiom słupskiej i koszalińskiej bliżej do siebie - rolnictwo, leśnictwo, turystyka i lecznictwo uzdrowiskowe - niż do Szczecina i Gdańska, gdzie króluje przemysł stoczniowy i gospodarka morską. Tak więc także odmienna specyfika gospodarcza nie sprzyja konsolidacji.

- Już w 1998 roku, gdy ważył się los nowego podziału administracyjnego kraju, spełnialiśmy kryteria stawiane powoływanym do istnienia, nowym województwom i liczyliśmy, że środkowopomorskie jednak pojawi się na nowej mapie administracyjnej kraju - kontynuuje I. Bijata. - Politycy zdecydowali inaczej, ale obiecano nam - m.in. Prezydent RP, Klub Parlamentarny SLD, działacze innych partii podczas kampanii parlamentarnej - że nasza sytuacja będzie monitorowana i jeśli okaże się, że decyzyja z 1998 roku była dla nas niekorzystna, zostanie ona zweryfikowana. Oczekujemy spełnienia tych obietnic. Lepiej teraz ponieść koszty zmian administracyjnych niż sztucznie utrzymywać zły układ, z którego nikt naprawdę nie jest zadowolony.

Jeśli rząd tego nie zrobi teraz, a Polska wejdzie do Unii Europejskiej w 2004 roku, zaś rada miasta Słupska i rada powiatu słupskiego, po konsultacji społecznej podejmą uchwały, że chcemy być w województwie środkowopomorskim, to będziemy.

Determinacja ludzi jest ogromna. Jeśli zobligowani podczas debaty parlamentarzysty stworzą lobby dla środkowopomorskiego, podjęcie stosownej ustawy będzie zwykłą formalnością. Musi to jednak nastąpić najpóźniej w maju, tak, by Prezydent zdążył ją podpisać, zanim minister finansów przystąpi w czerwcu do konstruowania budżetu na rok 2003.

- Przyszłoroczny budżet powinien już być przygotowywany pod 17 województw - uważa I. Bijata. - Natomiaś mieszkańcy w październikowych wyborach powinni wybrać sejm

środkowopomorski. Bez dodatkowych kosztów i zgodnie z logiką, władzę samorządową swojego województwa, a nie sejmiki pomorski i zachodniopomorski, które w trakcie kadencji - po utworzeniu naszego województwa - byłyby rozbite ...

**Samorządy gminne i powiatowe dawnego słupskiego i koszalińskiego coraz powszechniej popierają inicjatywę stowarzyszenia "Integracja dla rozwoju". Wolę powstania środkowopomorskiego potwierdzają też organizacje społeczne i różne środowiska. Akceptację deklarują władze kościelne, które podkreślają, że proponowane granice nowego województwa będą pokrywały się z granicami diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Ci ludzie nie widzą się w istniejącym województwie pomorskim i zachodniopomorskim!**

- Z Kępic czy Ustki jest bliżej do Słupska po miejsca pracy, do urzędów, do specjalistycznych przychodni, do sądów - argumentują zwolennicy środkowopomorskiego. - To samo dotyczy Szczecinka czy Mielna, z których zdecydowanie bliżej do Koszalina niż do Szczecina. Z perspektywy nieodległego Słupska czy Koszalina lepiej widać lokalne problemy. Dzisiaj z Gdańska trudno dostrzec sprawy Słupska a co dopiero wspomnianych już Kępic. Dlatego m.in. trzeba wrócić do koncepcji siedemnastego województwa, w historycznie uwarunkowanych granicach.

Środkowopomorskie z ośrodkiem władzy samorządowej w jednym z dawnych miast wojewódzkich, a rządowej w drugim, tak jak to funkcjonuje w przypadku województwa lubuskiego i kujawsko-pomorskiego, jest dla nich nadzieją na bycie znowu u siebie...

**Czy środkowopomorskie, jeśli powstanie, będzie krainą mlekiem i miodem płynącą...? Nie, ale przynajmniej będzie miało szansę nią się stać.**

Bożena Jakimowicz

## Urząd Pracy czy bezrobocie

Wykonywane przez Powiatowy Urząd Pracy zadania samorządów powiatowych, powiatu grodzkiego i ziemskiego powinny być najważniejszym, najbardziej społecznie pożądanym przejawem działalności urzędu. Według zapisów ustawowych jest to w szczególności **pomoc bezrobotnym i innym osobom poszukującym pracy w znalezieniu pracy, a także pracodawcom w pozyskiwaniu pracowników.** Dalej ustawa, w kolejnych ośmiu punktach, rozwija i precyzuje zadania z tego zakresu. Pomyślnie ich wykonywanie potwierdza sens nazwy urzędu, ale zadania rządowe, o wykonywaniu których informowałem w poprzednim numerze Gazety Ziemskiej, w istocie bardziej odpowiadają nazwie "urząd bezrobocia".

W gospodarce rynkowej istnieje wiele powiązanych ze sobą, wzajemnie zależnych rynków, w tym także rynek pracy. Od ponad trzech lat sytuacja na nim ulega systematycznemu pogorszeniu, na koniec stycznia 2002 r. bezrobocie osiągnęło najwyższy poziom, stopa bezrobocia w kraju przekroczyła 18 %.

Województwo Zachodniopomorskie uplasowało się na trzecim od końca miejscu w kraju, stopa bezrobocia wynosi 24,8 %, nasze miasto i powiat mają łącznie 24,6 % i składa się na to 19,5 % w mieście oraz 35,1 % w powiecie.

Skuteczność aktywnego przeciwdziałania bezrobociu przez Powiatowy Urząd Pracy zależy od możliwości finansowych, kadrowych oraz obowiązujących rozwiązań prawnych.

Po ponad dziesięciu latach funkcjonowania urzędów pracy, po skorzystaniu z doświadczeń innych krajów o gospodarce rynkowej, formy działania oraz rozwiązania prawne i organizacyjne są znane. Znana jest także prawda, że skuteczne działania na rynku pracy wymagają dużych środków finansowych.

Oto niektóre wielkości orientujące o skali tych wydatków w krajach Unii Europejskiej: w 1997 roku kraje te przeznaczyły na aktywne formy zwalczania bezrobocia 1,1 % swojego PKB, w tym, np. Szwecja 2,1 %, Dania 1,8 %, Austria i Grecja do 0,4 %, Polska w tym czasie przeznaczała 0,3 % swojego PKB.

Przy podobnym krajowym poziomie nakładów na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w 1998 roku Powiatowy Urząd Pracy w Koszalinie otrzymał do dyspozycji 17 mln złotych. W 1999 r. już 8,8 mln zł., w 2000 r.

ciąg dalszy na str. 6

# Urząd Pracy czy bezrobocie

dokończenie ze strony 5

- 5,2 mln, w 2001 r. 3,0 mln w tym 1,4 mln na pokrycie zobowiązań z 2000 roku. Tak więc do dyspozycji na rok 2001 było około 1,6 mln zł., co stanowiło 9 % nominalnej wielkości kwoty z 1998 roku. Taki regres może dobić, zwłaszcza słabego.

W roku 2000 rozdysponowane z limitu roku 2001 zostało 1,1 mln zł, zawierając umowy, które były realizowane w 2001r., a więc do dyspozycji w roku 2001 zostało 0,5 mln zł. Ogółem w roku 2001 objęto różnymi formami pomocy ze środków Funduszu Pracy 532 bezrobotnych. Z tej liczby 91 osób skierowano do prac interwencyjnych, 122 osoby do robót publicznych, refundacjami wynagrodzeń objęto 29 absolwentów, na staże absolwentki skierowano 155 osób, stypendia za dalszą naukę uzyskały 2 osoby, koszty dojazdów zwrócono 15 osobom, ze szkoleń skorzystało 118 osób. Wielkości te są rażąco skromnymi wobec ogromu potrzeb zgłaszanych do urzędu przez bezrobotnych. Urząd starał się objąć pomocą jak największą liczbę osób, poprzez zmniejszenie wysokości refundacji, skrócenie czasu trwania programów. Skromne środki finansowe, jakie mieliśmy do dyspozycji w 2001 r., zmusiły urząd głównie do szkolenia osób, które miały zapewnienie zatrudnienia przez przyszłych pracodawców.

Oprócz wyżej wspomnianych form, urząd zgodnie z ustawowymi zadaniami, może udzielać pożyczek z Funduszu Pracy dla pracodawców na utworzenie dodatkowych miejsc pracy i dla bezrobotnych na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. W roku 2001 środki na ten cel nie były limitowane, a miały pochodzić z wpływów uzyskanych ze spłaty wcześniej udzielonych pożyczek. Wpływy z tego tytułu wyniosły 889 tys. zł, jednakże nie udzielono ani jednej pożyczki, ponieważ środki te urząd był zmuszony przeznaczyć na spłatę zobowiązań z innych tytułów.

W ciągu 2001 r. urząd nie otrzymywał terminowo niezbędnych środków na wywiązanie się ze zobowiązań umownych w ramach przyznanego limitu. Ostateczne rozliczenie nastąpiło w dwóch ostatnich dniach roboczych 2001 r.

Przypomnieć należy, że zobowiązania wymagalne z roku 2000 w dużej mierze wynikały z zerwanych umów z pracodawcami w wyniku anulowania Krajowy Urząd Pracy - Starosta. Pomi-

mo tego, że byliśmy tak długo dłużnikami wielu pracodawców, to dzięki wzajemnemu zrozumieniu żaden z nich nie wezwał nas do sądu.

Gasnąca aktywność gospodarcza naszych środowisk oraz niewielkie możliwości pracy sezonowej. Spadki drastyczny spadek napływu ofert pracy.

W 1999 roku wpłynęło do Powiatowego Urzędu Pracy w Koszalinie 4.570 ofert, w 2000 roku 3.245 a w 2001 roku 1641, w tym znaczną część stanowiły oferty pracy sezonowej. Spośród 1641 ofert pracy 1051 wpłynęło do urzędu z inicjatywy pracodawców, a 559 uzyskały pośrednicy pracy w trakcie wizyt w przedsiębiorstwach.

W tym miejscu należy wspomnieć o zmniejszeniu środków budżetowych na funkcjonowanie urzędu, w efekcie czego nastąpiła konieczność ograniczenia zatrudnienia w Powiatowym Urzędzie Pracy, która dotknęła także pracowników pośrednictwa. W tej sytuacji liczymy się z dalszym spadkiem dopływu ofert pracy, będzie mniej wizyt pośredników u pracodawców.

Obserwując spływ ofert do Urzędu Pracy w Koszalinie oraz przypadki zatrudnienia w mieście i powiecie, możemy sądzić, że w naszym środowisku zbyt wielu pracodawców pomija urząd przy zatrudnianiu nowych pracowników. Zachowanie takie narusza zapisy ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, a przede wszystkim nie służy budowaniu prawidłowych relacji na rynku pracy. W okresie gdy oferta pracy ma dużą wartość, a trudna sytuacja firm wyostreza problem trafności decyzji o zatrudnieniu, deprecjonowanie takiego źródła informacji o kandydatach do pracy - jak Urząd - jest oczywiście błędem.

Oferty pracy, dostępne w urzędzie, są przeznaczone do wykorzystania w pośrednictwie półotwartym lub otwartym, wybór formy zależy od pracodawcy. Przy pośrednictwie półotwartym zgłoszone wolne miejsca pracy są dostępne dla wszystkich potencjalnych kandydatów, jednak nazwę i adres firmy podaje w rozmowie pośrednik. Pozwala to kierować kandydatów zgodnie z wymaganiami co do ich cech oraz w ilościach pożądanym przez pracodawcę. Pośrednicy organizują także giełdy pracy, są to spotkania pracodawcy z grupą poszukujących pracy, którzy zostali wcześniej wyłonieni przez pośredników.

Powiatowy Urząd Pracy, obok wcześniej opisanych form aktywizacji

zawodowej realizowanych przy udziale środków Funduszu Pracy, świadczy usługi w ramach ustawowych czynności z zakresu doradztwa zawodowego i Klubu Pracy.

W 2001 roku doradcy zawodowi udzielili łącznie 131 porad indywidualnych, adresowanych do osób bezrobotnych i poszukujących pracy. Ich tematyką była pomoc w wyborze zawodu, miejsca zatrudnienia, w określeniu predyspozycji psychofizycznych osób bezrobotnych. Oprócz poradnictwa zawodowego indywidualnego realizowano zadania z zakresu poradnictwa zawodowego grupowego, objęto nim 155 osób. Informacją zawodową indywidualną objęto łącznie 1890 osób a grupową 532 osoby. Poradnictwem zawodowym objęto m. in. grupy więźniów opuszczających zakłady karne, osoby niepełnosprawne, grupy uczniów ostatnich klas gimnazjów i szkół średnich oraz zainteresowane grupy studentów (Targi Edukacyjne, Dni Kariery).

Kolejnym punktem działalności doradców zawodowych była realizacja programu powrotu osób długotrwale bezrobotnych do pracy - "Nowy start"

Ważnym zadaniem urzędu jest pomoc absolwentom w znalezieniu pierwszej pracy. W minionym roku zarejestrowało się w naszym urzędzie 1438 absolwentów, na 31 grudnia 2000r. pozostawało w rejestrze 708 osób. Możliwości wspierania absolwentów mieliśmy niewielkie, stażami i refundacjami objęliśmy 184 osoby. Niepokojącym zjawiskiem jest spadek liczby ofert stałej pracy dla tej grupy bezrobotnych. W 1998 r. było ich 677, tj. 9% ogólnej liczby ofert, które wpłynęły do PUP, w 1999 r. - 729, tj. 16% ogółu, w 2000 r. - 483, tj. 15%, natomiast w 2001r. wpłynęły tylko 54 oferty, tj. 3,3% wszystkich ofert, będących w dyspozycji PUP.

Niewiele absolwentów znajduje również zatrudnienie na "własną rękę", w roku 2001 wyrejestrowało się z tego powodu 394 absolwentów, z czego:

- w powiecie ziemskim 104 osoby
- w powiecie grodzkim 290 osób.

W bieżącym roku w Polsce ukończy naukę w szkołach wszystkich szczebli ponadgimnazjalnych około 900 tys. absolwentów. Należy oczekiwać, że około 520 tys. z nich będzie potrzebowało pomocy w procesie wchodzenia na rynek pracy. Do nich będą kierowane działania zawarte w rządowym programie "Pierwsza praca". Gdy będzie on wdrażany, przedstawimy na łamach "Gazety Ziemskiej" informacje o sposobie jego realizacji na terenie miasta i powiatu Koszalin.

**Henryk Pacjan**  
Kierownik  
Powiatowego Urzędu Pracy

## "Elbro" w drodze do Europy



Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe "Elbro" z Mielna uzyskało certyfikat EN ISO 9002. To pierwsza i jedyna w gminie Mielno firma, która legitymuje się tym nobilitującym świadectwem oraz pierwszy w Polsce producent wyrobów mącznych mrożonych, który wdrożył i skutecznie realizuje system zapewnienia jakości zgodny z normą ISO 9002. Przyznanym przez DEKRA ITS CERTIFICATION SERVICES certyfikatem objęta jest produkcja i sprzedaż wyrobów kulinarnych. Potwierdza on, że "Elbro" wdrożyło system zapewnienia jakości zgodnie z unijną normą i skutecznie go realizuje.

### To już prawie 30 lat ...

"Elbro" założyli w 1973 roku Elżbieta i Bronisław Furmanek. Małżonkowie postanowili w uruchomionym w Mielnie zakładzie zająć się produkcją cukierniczą i na rzecz gastronomii. Dzisiaj to zatrudniająca 125 osób firma rodzinna, która od 1997 roku posiada zakład filialny w Siemianicach koło Słupska.

Od 1990 roku podstawową działalnością firmy jest produkcja mrożonych wyrobów kulinarnych. Obecnie w ofercie "Elbro" znajdują się 24 artykuły - knedle, pyzy, pierogi, kluski, kopytka, uszka. Mrożonki mają nadzienie mięsne, owocowe lub serowe.

Mieleńska firma z czasem rozwinęła skrzydła, zdobywając ugruntowaną pozycję na rynku spożywczym. Właściciele nie osiadają na laurach. Wciąż starają się udoskonalać receptury. W ślad za tym idą sukcesy w prestiżowym, branżowym współzawodnictwie firm. W 1997 roku "Elbro" zostało laureatem konkursu o tytuł "Polskiego Producenta Żywności", przyznawanym przez Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poznaniu. Trzy lata później "Elbro" uzyskało "Konsumencki Znak Jakości 2000" oraz prawo do oznaczania kopytek zastrzeżonym znakiem "DOBRE BO POLSKIE". Warto jeszcze dodać, że mieleńska firma już

czterokrotnie znalazła się na prestiżowej liście "Złota Setka Firm Pomorza Zachodniego". Ubiegły rok przyniósł kolejny powód do zadowolenia - certyfikat ISO 9002.

Wyroby "Elbro" sprzedawane są na terenie całego kraju, w sieci około stu dużych hurtowni. To, że mieleńskie mrożonki dostępne są w każdym regionie Polski, wynika również z wypracowanego przez właścicieli "Elbro" systemu współpracy z regionalnymi dystrybutorami, wspieranymi przez firmę

Choć w "Elbro" nie brakuje powodów do dumy i satysfakcji, produkcja jest wciąż udoskonalana. Obecnie firma wdraża System Jakości HACCP. Wprowadzanie europejskich standardów jakości nie tylko usprawnia proces kierowania firmą, ale także prowadzi do zaspokojenia wciąż rosnących potrzeb i oczekiwań klientów.

### Jakość - być albo nie być

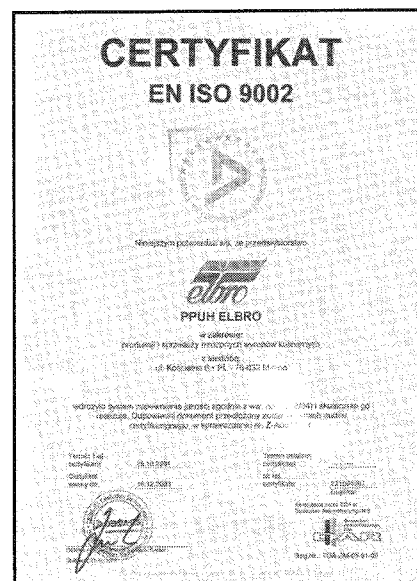
- Chcesz wejść do Europy? Masz jedną możliwość: dostosuj się do norm europejskich. Jeśli tego nie zrobisz, możesz założyć kapcie i siedzieć w domu - słyszę w mieleńskim "Elbro".

- Przyjęliśmy wyzwanie i przez dwa lata przygotowaliśmy się do wdrożenia certyfikacji systemu zarządzania jakością zgodnie z wymaganiami normy

ISO 9002 oraz metody analizy zagrożeń i kontroli punktów krytycznych HACCP - informuje Wojciech Furmanek, pełnomocnik Zarządu "Elbro" do spraw jakości. - Pamiętając, że jakość jest obecnie swoistym biletem wstępu na arenę wymiany handlowej, "Elbro" proponuje produkty wysokiej jakości, spełniające wymagania i oczekiwania klientów. Stworzyliśmy system zapewnienia jakości, który gwarantuje, że każdy nasz wyrób jest zawsze jednako dobry.

Podstawowymi warunkami wprowadzenia systemu zarządzania jakością w firmie "Elbro" było uporządkowanie organizacji przedsiębiorstwa oraz pełne zaangażowanie wszystkich pracowników. Udało się to osiągnąć poprzez szkolenia i ciągle podnoszenie kwalifikacji pracowników oraz stałe budowanie świadomości, że każde pojedyncze działanie składa się na harmonijną pracę całego przedsiębiorstwa, zaś sukces firmy jest osobistym sukcesem każdego pracownika.

- Dzięki wdrożeniu Systemu Jakości udoskonaliśmy dokumentację produkcyjną i usprawniliśmy procesy produkcyjne, wzrosła efektywność pracy, poprawiliśmy komunikację wewnątrz firmy - dodaje na zakończenie Wojciech



Furmanek. - Wszystko to wpłynęło na obniżenie kosztów funkcjonowania firmy i na zwiększenie wydajności przedsiębiorstwa a w konsekwencji pozwoliło nam wyprzedzić konkurencję.

Poprzez wdrożenie systemu zarządzania jakością zgodnie z wymaganiami normy ISO 9002 oraz metody analizy zagrożeń i kontroli punktów krytycznych HACCP, "Elbro" uzyskało cenny atrybut marketingowy oraz zdobyło szerszy dostęp do rynku krajowego. Dzięki czemu nie tylko utrzymuje swoją wysoką pozycję, ale i stoi przed nowymi możliwościami.

Bożena Jakimowicz

# Z czym do ludzi

Ze Stanisławem Zimnickim  
Dyrektorem Oddziału Terenowego AWRSP w Szczecinie rozmawia Barbara Bawiec



**- Panie Dyrektorze wiem, że współpraca z gminami powiatu koszalińskiego układa się dobrze, gminy pozyskały znaczne środki finansowe ze źródeł Agencji. Na jakie przedsięwzięcia można uzyskać dofinansowanie z Agencji?**

Rzeczywiście współpraca z gminami układa się bardzo dobrze. Wiele przedsięwzięć, przy wsparciu finansowym Oddziału Terenowego AWRSP, którym kieruję, udało się zrealizować. Dotyczy to przede wszystkim działań infrastrukturalnych: modernizacji oczyszczalni ścieków, budowy wodociągów i sieci kanalizacyjnej, instalacji gazowej w częściach wspólnych bloków mieszkalnych, modernizacji dróg rolniczych.

Jednakże działania Agencji to nie tylko pomoc infrastrukturalna ale bardzo ważne wsparcie w rozwiązywaniu problemów społecznych na obszarach wiejskich. Chociażby w ubiegłym roku przeznaczyliśmy poważne środki na refundację części kosztów wynagrodzenia dla byłych pracowników ppgr, w ten sposób 334 osoby bezrobotne znalazły pracę. Poza tym dofinansowujemy dożywianie dzieci w szkołach, organizujemy kolonie letnie dla dzieci byłych pracowników ppgr, udzielamy zapomóg. Uruchomiliśmy "Program poprawy szans edukacyjnych dzieci z osiedli popegerowskich", którego celem jest umożliwienie dzieciom z rodzin popegerowskich kontynuacji nauki i zdobycia wiedzy, która pomoże im funkcjonować w realiach wolnego rynku. Programem stypendialnym zostało objętych 1263 dzieci.

**- Szczególnie duże są oczekiwania na wsparcie ze strony społeczności zamieszkującej osiedla wiejskie tzw. "popegerowskie". Jakiej pomocy Agencja będzie udzielać w bieżącym roku?**

Podobnie jak w latach ubiegłych Agencja będzie wspierać inwestycje prowadzone przez wiejskie spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty poprzez dofinansowanie prowadzonych przez nie inwestycji dotyczących części

wspólnych budynków tj. klatek schodowych, dachów, termoizolacji, chodników, oświetlenia.

Głównym celem udzielanej przez Oddział Terenowy pomocy jest aktywizacja zawodowa mieszkańców wsi. Zamierzamy to robić poprzez działania inwestycyjne oraz remonty infrastruktury, o których już wspominałem, ale nie tylko. Wraz z Krajowym Urzędem Pracy Agencja uruchomiła linie preferencyjnych kredytów dla pracodawców prowadzących działalność o charakterze pozarolniczym i zatrudniających bezrobotnych byłych pracowników PGR i ich rodzin.

Wszystkich zainteresowanych szczegółami programu serdecznie zapraszam do OT w Szczecinie bądź naszej filii w Koszalinie.

**- Panie Dyrektorze, jakie inne działania przewiduje Agencja.**

W tym roku będziemy nadal prowadzić działania mające na celu rozdysponowanie majątku będącego w Zasobach WRSP. Szczególnie koncentrujemy się na kontynuowaniu prac związanych z realizacją "Umowy o współpracy w zakresie racjonalizacji procesu rozdysponowania mienia Zasobu WRSP" a także działaniach zmierzających do zakończenia prywatyzacji spółek, zwłaszcza tych, które nie rękują rentowności.

Aby przyspieszyć proces przeprowadzania zmian w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego gmin i zintensyfikowania współpracy z samorządami gminnymi w tym zakresie, uruchomiliśmy mechanizm określony programem pn. "Ramowe kierunki i zasady współpracy z gminami województwa zachodniopomorskiego".

**- Jakie dodatkowe udogodnienia, preferencje przewiduje Agencja w zakresie racjonalizacji procesu rozdysponowania mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, realizowanego wspólnie z gminami województwa zachodniopomorskiego.**

Na wnioski gmin Agencja udziela preferencyjnych pożyczek na dofinan-

sowanie planu zagospodarowania przestrzennego. Jest to znaczący mechanizm wsparcia prac planistycznych w gminach, którego celem jest przede wszystkim dokonanie analizy i przekształceń, które, jak wskazuje nowelizacja ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, upoważnia gminę do dokonania zmiany przeznaczenia z użytkowania rolniczego, a co za tym idzie, partycypacji w części wpływów finansowych ze sprzedaży nieruchomości. Umowy o współpracy w zakresie racjonalizacji procesu rozdysponowania mienia Zasobu WRSP są elementem wykonawczym programu "Ramowe kierunki i zasady współpracy z gminami województwa zachodniopomorskiego". Dotychczas umowy o współpracy podpisały 94 gminy. W powiecie koszalińskim, poza gminą Mielno, wszystkie pozostałe gminy podjęły współpracę z Agencją. Dla przykładu mogę powiedzieć, że do tej pory przeglądem objęto 33 328 ha terenów; 22 065 ha zakwalifikowano do zmiany przeznaczenia.

Zamierzamy również udzielać preferencji przy zakupie ziemi na powiększanie gospodarstw rolnych w świetle działań i procesów akcesyjnych Polski do Unii Europejskiej.

**Jakie działania są wyzwaniem dla AWRSP na najbliższe lata?**

Jednym z kluczowych zadań stawianych przed tutejszym Oddziałem Terenowym jest wdrożenie "Ramowego programu poprawy efektywności windykacji należności i gospodarowania mieniem Zasobu WRSP". Podstawowym celem tego programu jest zintegrowanie procedur i trybów postępowania w gospodarowaniu Zasobem WRSP oraz tworzenie właściwych warunków do wywiązywania się kontrahentów Agencji z podjętych zobowiązań ze szczególnym uwzględnieniem spłaty należności.

Koncepcja realizacji programu zakłada jednoczesne wdrożenie nowych warunków przeprowadzania przetargów, zapewnienie stałego monitoringu kontrahentów i poręczycieli, zmianę trybu i zasad rozpatrywania wniosków oraz właściwe zabezpieczenie spłaty i organizacji windykacji należności Agencji.

**Życzymy sukcesów przy wdrażaniu programu, serdecznie dziękuję za rozmowę.**

Barbara Bawiec



Na Targach wystawiały się szkoły ponadpodstawowe z Koszalina, a także z Białego Boru, Bonina, Darłowa, Sławna, Tychowa. Gmina Polanów zaprezentowała szkoły ponadgimnazjalne, które mają rozpocząć funkcjonowanie od nowego roku szkolnego. Nie zabrakło również specjalistycznych placówek z Bobolic, Polic, Warnina proponujących kształcenie dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Oferty dalszej nauki, szczególnie dla uczniów szkół ponadpodstawowych, prezentowały szkoły policealne.

Na stoiskach poradni psychologiczno - pedagogicznych oraz Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej młodzi ludzie mogli zasięgnąć informacji o tym, jak poznać siebie, jak wybrać zawód, jak zaplanować swoją karierę zawodową.

Oferta targowa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Ze wstępnych obliczeń wynika, że Targi odwiedziło około 7 tysięcy uczniów i ich opiekunów. Zwiedzający wysoko ocenili organizację Targów, atmosferę na nich panującą oraz zakres i jakość prezentowanych informacji.

Pierwszego dnia Targów odbyły się dwie debaty poświęcone "Edukacji" i "Pracy". Na pierwszej z nich Zachodniopomorski Kurator Oświaty Jerzy Kotłęga przedstawił aktualny stan wdrażania reformy oświaty w województwie zachodniopomorskim zarówno w odniesieniu do szkolnictwa ogólnodostępnego jaki specjalnego.

**Uczestnicy debaty omawiali także, między innymi:**

- strukturę szkolnictwa ponadgimnazjalnego na terenie Koszalina i powiatu,
- formy pomocy, jakie w zmieniającej się strukturze szkolnictwa zapewni Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie,
- problematykę pomocy dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

W debacie poświęconej "Pracy" Senator RP **Grzegorz Niski** przybliżył uczestnikom założenia projektu programu rządowego "Pierwsza praca" przeznaczanego dla tegorocznych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych wszystkich szczebli. Program ten stanowi integralną część programu społeczno - gospodarczego Rządu na lata 2003 - 2005 oraz jest sprzężony z programem "Przed wszystkim przedsiębiorczość".

**Ponadto przedstawiono:**

- sytuację młodego bezrobotnego na terenie powiatu koszalińskiego,
- zakładanie firmy przez młodych ludzi,

- zadania i działalność Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno Gospodarczych w Karlinie,

- alternatywne możliwości zaistnienia na rynku pracy na przykładzie firmy Oriflame Poland,

- udział doradców zawodowych w po-

**W dniach 20-21 lutego odbyły się w Koszalinie "II Powiatowe Targi Zawodoznawcze" zorganizowane przez Powiatową Radę Psychologiczno - Pedagogiczną. Odbywały się pod patronatem Starosty Powiatu Koszalińskiego oraz Koszalińskiej Izby Przemysłowo Handlowej. Honorowy patronat objął Zachodniopomorski Kurator Oświaty.**

**Teraz już tylko podjąć decyzję.**

mocy młodym ludziom w wejściu na rynek pracy.

Na zakończenie Targów odbyło się uroczyste wręczenie nagród uczniom gimnazjum, którzy zostali laureatami ogłoszonych wcześniej konkur-

sów plastycznych "Mój przyszły zawód" oraz "Moje przyszłe miejsce pracy". Na konkurs wpłynęło 60 prac rysunkowych i 18 prac przestrzennych. Komisja konkursowa, której przewodniczyła **Irena Osos**, przyznała pierwsze miejsce w konkursie prac przestrzennych uczniom Gimnazjum Samorządowego w Tymieniu: **Pawłowi Iwanowi** i **Patrykowi Grabowskiemu**, natomiast w konkursie rysunko-

wym **Aleksandrze Dziubińskiej** z Gimnazjum Samorządowego w Mścicach i **Klaudii Sobiczewskiej** z Gimnazjum Publicznego w Bobolicach.

Ogłoszono również wyniki konkursu na najciekawsze stanowisko wystawiennicze. Komisja konkursowa pod przewodnictwem wicestarosty Koszalińskiego Ryszarda Osiowego przyznała dwie równorzędne I nagrody dla Centrum Kształcenia Ustawicznego w Boninie oraz Zespołu Szkół Elektroniczno - Elektrycznych w Koszalinie. Nagrodę organizatora targów otrzymał Zespół Szkół Morskich w Darłowie, a wyróżnienie Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w Policach.

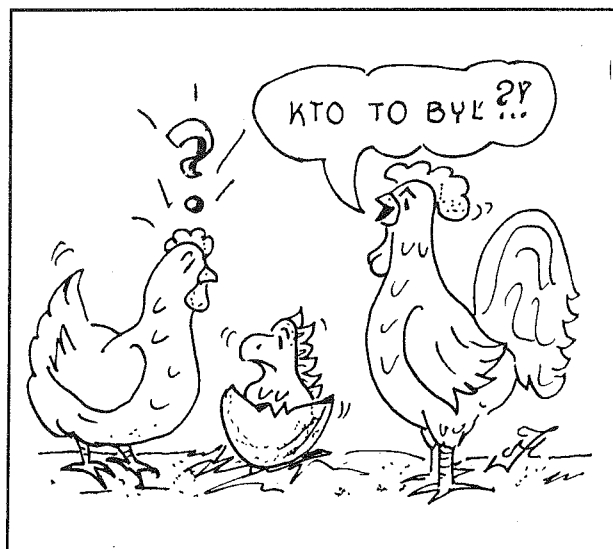
Mamy nadzieję, że Targi walnie przyczynią się do podjęcia trafnych wyborów przez młodzież szukającą swojego miejsca na współczesnym rynku pracy, a tym samym spełnią założone cele.

Jednocześnie dziękujemy wszystkim, dzięki którym "II Powiatowe Targi Zawodoznawcze" mogły się odbyć, a w szczególności:

- dyrektorowi Prywatnego Centrum Edukacyjnego w Koszalinie **Zygmuntowi Płoszyńskiemu** za nieodpłatne udostępnienie pomieszczeń oraz zabezpieczenie strony technicznej podczas imprezy,
- darczyńcom: Starostwu Powiatowemu, Urzędowi Miasta Koszalin, Koszalińskiej Izbie Przemysłowo Handlowej, Firmie Oriflame, PZU S.A.

Urzędowi Miasta i Gminy w Bobolicach, Urzędowi Miasta i Gminy w Sianowie, Urzędowi Gminy w Manowie oraz wszystkim tym, którzy okazali pomoc i zrozumienie dla realizacji tak dużego i potrzebnego przedsięwzięcia.

**Ewa Rusiak**  
**Urszula Sokal**



# Los zesłańca

**D**ojechaliśmy do dużej wioski. Nocować mieliśmy w cerkwi, bardzo zniszczonej, a raczej zdewastowanej. Koło niej stali mieszkańcy wioski, głównie kobiety z dziećmi. Byli zdziwieni naszym widokiem. Nie takich biednych, zziębniętych, głodnych ludzi spodziewali się zobaczyć, ludzi takich jak oni, ale brudnych Polaków z nożami. Tak wynioskowałam z ich rozmowy, a znając rosyjski, powiedziałam im, że jesteśmy takimi samymi ludźmi jak oni.

Co opowiadano tym ludziom o Polakach? Co? Dlaczego furmani odnosili się do nas jak do kutałów pomiatających słabszymi od siebie? Dlaczego mieszkańcy wioski spodziewali się ujrzeć brutali gotowych do zabijania? Dlaczego opowiadano o nas takie historie?

Gdy weszliśmy do cerkwi, moja Mama, św. pamięci, padła na kolana ze słowami "Módlcie się ludzie! To przecież jest Świątynia".

Rano czekały już na nas inne furmanki. Przed podróżą dali nam "kipitku", tzn. przegotowanej wody. Jechaliśmy dwa tygodnie. Dzień podobny do dnia, furmani i furmanki zmieniali się, noclegi przeważnie w cerkwiach. Wreszcie dotarliśmy do mety - była to wieś Kokornoja. Okazało się, że jechaliśmy furmankami sześćset kilometrów.

Zostaliśmy umieszczeni w barakach, podłoga z cienkich sosenek - trzeba było uważać, by nie złamać nogi. W rogu stała kuchenka ulepiona z gliny i prycze przykryte słomą. W jednym pomieszczeniu mieszkały trzy rodziny, czyli 9 osób. Siedliśmy na pryczach i zaczęliśmy płakać. Weszła ruska kobieta, spytała dlaczego płacemy, przecież mamy dach nad głową, ciepło w izbie, bo nam napaliła. Nie jest jeszcze tak źle. Natasza, bo tak miała na imię, opowiadała, że gdy przesiedlili ją do tej wsi, nie było jeszcze baraków, ludzie budowali pod świerkami szałas i mieszkali w nich w trudnych zimowych warunkach. Umierali z zimna, głodu, chorób. Trupy składano na stopy i palono.

Byliśmy zdziwieni, dlaczego oni, Rosjanie, zostali przesiedleni. Ojciec Nataszy miał młyn, był bogaty, a w ich ustroju ludzie nie mogli być bogaci, dlatego zostali przesiedleni, a majątek skonfiskowany.

Po rozmowie z Nataszą zaczęło się nasze głodowe życie - dwadzieścia deko chleba na dzień, porcja musionki, codzienne wizyty komendanta Bułygicza z nieodłącznym karabinem. Wkrótce też zrobiono spis osób nadających się do pracy fizycznej (granica wieku: piętnaście - sześćdziesiąt lat), które wysyłano daleko od rodzin, w głąb lasu. Trafiłam tam razem z bratem. Umieszczono nas w barakach, razem kobiety i mężczyźni, po czterdzieści osób w jednym pomieszczeniu. Moi rodzice zostali we wsi Kokornoja.

Pamiętam swój pierwszy dzień w lesie. Porcja dzienna: pięćdziesiąt deko chleba i kipiatak. Szliśmy do pracy z siekierami na ramieniu, śnieg po pas, niesamowite zimno, w nosie zamarzało, rzęsy się sklejały. Mężczyźni szli pierwsi - torowali drogę kobietom. Towarzyszyło nam dwóch Rosjan, którzy mieli nam pokazać, jak mamy wykonywać pracę.

Byłam niezmiernie zdziwiona, gdy dowiedziałam się, że mamy ścinać sosny zagłębione w śniegu. Nie bardzo wiedziałam, jak to ma wyglądać. Jeden Rosjanin podszedł do grubej sosny i udeptał wokół niej śnieg, by potem móc ją ściąć. Sosna upadła w śnieg jak w górę pierza. Ucięli trochę gałęzi i kory brzoźowej, by rozpalić ognisko.

W ten sposób zaczęła się moja harówka ponad siły. W tym leśnym punkcie przebywałam ponad pół roku, później wróciłam do wsi Kokornoja. Ojciec mój był już wtedy chory, mimo to kazano mu wozić rzeczy do dezynfekcji, ponieważ Rosjanie powiedzieli, że Polakom przysyłają w paczkach wszy. Otrzymywaliśmy od czasu do czasu paczki od rodzin na Polesiu. Mój ojciec otrzymał polecenie wożenia tych rzeczy do parowania, w tym celu dostał konie i sanie, ale nie dostał uprzęży. Zwrócił się więc do komendanta Bułygina, ale ten stwierdził, że go to nic nie obchodzi, rzeczy muszą być zdezynfekowane i koniec!

cdn.

*Leokadia Kałuża*

## "Ratownik" szkoli

**Placówka Kształcenia Ustawicznego "Ratownik", utworzona przy Stacji Pogotowia Ratunkowego w Koszalinie, z siedzibą przy ul. Kościuszki 5, informuje, że rozpoczęła swoją działalność z dniem 1 marca br.**

Placówka prowadzi szkolenia w formie kursu z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej.

**Oferta przeznaczona jest dla:**

funkcjonariuszy Straży Miejskiej i Policji, Państwowej Straży Pożarnej, dużych zakładów pracy, w tym przedsiębiorstw wykonujących prace na wysokości, przedsiębiorstw komunikacji miejskiej i samochodowej, uczestników kursów na prawo jazdy (akcja TYP "Umiem jeździć, umiem ratować"), pracowników przedsiębiorstw taksówkowych, ratowników wodnych zatrudnianych na okres wakacji przez ośrodki sportu i rekreacji w Mielnie i Darłowie, nauczycieli, pracowników przedszkoli i żłobków, nauczycieli i studentów wyższych uczelni koszańskich, pracowników firm zajmujących się prywatnym transportem sanitarnym, pracowników sieci dużych placówek handlowo-usługowych, Straży Granicznej i jednostek Wojska Polskiego, o ile nie prowadzą własnego szkolenia; pracowników administracji rządowej i samorządowej, pracowników aptek, pracowników firm ochroniarskich, pracowników domów pomocy społecznej, pracowników stacji benzynowych, innych osób i grup zawodowych zainteresowanych szkoleniem.

**Tematyka kursu obejmuje:**

udzielanie pierwszej pomocy w stanach zagrożenia zdrowia i życia przed przybyciem kwalifikowanej pomocy medycznej.

Zajęcia odbywają się w siedzibie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 119.

**Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie Stacji Pogotowia Ratunkowego w Koszalinie przy ul. Kościuszki 5 u Wandy Sołocha.**

Kurs trwa 5 godzin (w tym 3 g. zajęć teoretycznych, 2 g. ćwiczeń praktycznych).

**Informacje szczegółowe pod numerem telefonu (094) 34-253-00 wew. 35.**



## Decyzje Zarządu

23 stycznia odbyło się posiedzenie Zarządu, na którym podjęto następujące uchwały w sprawie:

1. powołania komisji na wybór wykonawcy wodociągu wiejskiego do Podamirowa.
2. powołania komisji na wybór wykonawcy na usuwanie awarii urządzeń wodno - kanalizacyjnych na terenie Gminy.
3. powołanie komisji do wyceny nieruchomości i prac geodezyjnych
4. powołanie komisji przetargowej na dostawę 3 pomp do ujęcia wody
5. powołanie komisji na dostawę papieru oraz taśm
6. wykonania remontów cząstkowych dróg gminnych żużlowych  
Wszystkie powołane komisje pracują w oparciu o ustawę o zamówieniach publicznych.
7. w sprawie zatwierdzenia układu wykonawczego budżetu Gminy Będzino na rok 2002
 

- dochody	-11 804 588 zł.
- wydatki	-11 454 588 zł.
- plan finansowy zadań zleconych	- 1 026 170 zł.

## Uchwały Rady

29 stycznia odbyła się pierwsza tegoroczna sesja Rady Gminy. Na sesji przewodniczący poszczególnych komisji przedstawili plany pracy na rok 2002. Zatwierdzono też ramowy harmonogram pracy Rady Gminy na rok bieżący.

**Podjęto uchwały:**

- Zatwierdzono plan przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2002 rok.  
przychody - 20 000 zł.  
wydatki - 22 000 zł.  
Środki finansowe przeznaczone zostaną na gazyfikację gminy.

- Uchwalono utworzenie środka specjalnego z przeznaczeniem wpływów na utrzymanie dróg i zatwierdzono plan przychodów i wydatków środka specjalnego na utrzymanie dróg na 2002 rok.

**Źródłem dochodu środka specjalnego są:**

- \* opłaty za zajęcie pasa drogowego i za uiszczenie w nim urządzeń nie związanych z funkcjonowaniem dróg,
- \* kary pieniężne za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia, oraz niedotrzymanie warunków określonych w zezwoleniu za zajęcie pasa drogowego
- \* opłaty za umieszczenie w pasie drogowym obiektów handlowych i usługowych, oraz reklam

\* kary pieniężne za umieszczenie w pasie drogowym obiektów handlowych i usługowych oraz reklam bez zezwolenia oraz niedotrzymanie warunków określonych w zezwoleniu na ich umieszczenie.

Dochody środka specjalnego przeznaczone są na utrzymanie dróg gminnych.

- Wyrażono poparcie idei dla inicjatywy utworzenia Województwa Środkowopomorskiego.

- uchwalono likwidację Zakładu Oświaty i Kultury Gminy Będzino.

Powołana wcześniej doraźna komisja do przeanalizowania sposobu zarządzania i finansowania oświaty i kultury w gminie na posiedzeniu 11 stycznia 2002 r. stwierdziła po zapoznaniu się z funkcjonowaniem tego zagadnienia w innych gminach (Biesiekierz, Manowo, Świeszyno, Polanów, Bobolice/ zaproponowała:

1. zlikwidowanie Zakładu Oświaty i Kultury w Gminie Będzino,
2. pozostawienie 3,5 etatu przy Urzędzie Gminy (2 etaty księgowości oraz 1,5 etatu inspektora ds. oświaty i ds. związanych z dowozami dzieci, remontami, przetargami).

Stanowiska pracy z Zakładu Oświaty i Kultury zostaną przeniesione do Urzędu Gminy po skoordynowaniu z pracą urzędu.

## Na gościnnych występach

Młodzież z "Klubu Młodego Twórcy" gościła w Domu Pomocy Społecznej w Mielnie, gdzie dla pensjonariuszy tej placówki przedstawiła godzinny program artystyczny. Były piosenki, tańce, recytacja poezji oraz program jaśkawkowy. Program został wysłuchany z wielkim wzruszeniem, dzieci otrzymały od mieszkańców domu drobne upominki.

Odbiorcami przedstawienia jaśkawkowego w Domu Kultury w Będzinie były też dzieci upośledzone intelektualnie wraz z swoimi rodzicami.

Przedstawienie dla swoich rówieśników przygotowały też dzieci z świetlicy wiejskiej z Popowa. Były słodkie, napoje i bardzo miła serdeczna atmosfera.

## Do Francji

Grupa mieszkańców naszej gminy od dnia 2 - 10 kwietnia 2002 udaje się z wizytą przyjacielską do Saint Yrieix - Francja.

W programie ujęto między innymi: zwiedzanie wyspy Re z hodowlą ostryg, giełdy handlowej owoców morza, wytwórni czekolady, piekarni.

Nasi partnerzy z Saint Yrieix są żywotnie zainteresowani szeroką wymianą doświadczeń zarówno w gospodarce, rolnictwie jak i w innych dziedzinach życia publicznego.

### \* W Urzędzie Stanu Cywilnego w styczniu 2002r. zarejestrowano;

Urodzenia - 7 (5 dziewczynek i 2 chłopców)  
Zgony - 2  
Śluby - 2  
Wydano - 30 dowodów osobistych  
Zameldowano - 13 osób

### \* Rewir Dzielnicowych w Będzinie odnotował;

włamania - 12  
kradzieże - 1  
napady - 1

### \* Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej udzielił pomocy;

- 369 rodzinom z terenu Gminy Będzino



## Sesja Rady Gminy

26 lutego 2002 r. w sali narad Urzędu Gminy odbyła się 27. Sesja Rady Gminy.

Do najistotniejszych spraw zawartych w porządku obrad należały:

- \* Informacja Komendanta Gminnego ZOSP RP w Biesiekierzu dotycząca ochrony p-poż. na terenie gminy.
- \* Informacja Kierownika Zespołu Dzielnicowych w Biesiekierzu nt. ładu i porządku publicznego na terenie gminy.
- \* Sprawozdanie z działalności GOPS-u i Środowiskowego Domu Samopomocy za rok 2001.

\* Sprawozdanie z działalności Rady Gminy za rok 2001.

\* Bezrobocie na terenie gminy. Stan obecny. Perspektywy.

**W trakcie obrad rozpatrzono i podjęto kilka uchwał, między innymi, w sprawie:**

1. Zatwierdzenia planu pracy Rady Gminy oraz poszczególnych Komisji Rady na 2002 r.
2. Wyrażenia woli poparcia dla inicjatywy utworzenia Województwa Środkowopomorskiego.
3. Przystąpienia do zmiany Studium

Uwarunkowań i Zagospodarowania Przestrzennego

4. Przystąpienia do zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Biesiekierz.

5. Zatwierdzenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Biesiekierz na rok 2002.

6. Określenia wysokości czynszu regulowanego obowiązującego w roku 2002 na terenie gminy.

**Sesję zakończyło sprawozdanie Wójta z działalności Zarządu Gminy między sesjami oraz wolne wnioski i zapytania.**

## Spotkania sołeckie

Dobiega końca cykl zebrań sołeckich organizowanych przez Rady Sołeckie z udziałem wójta Mariana Hermanowicza i członków Zarządu Gminy. Tego rodzaju spotkania są szeroko zakrojoną konsultacją społeczną władz Gminy z mieszkańcami na temat realizacji budżetu gminy za rok 2001 oraz zamierzeń planowanych do realizacji w ramach budżetu 2002 roku.

Najczęściej na tych spotkaniach omawianymi sprawami było:

- \* Funkcjonowanie oświaty;
- \* Szeroko pojęta opieka społeczna (dotacje mieszkaniowe, funkcjonowanie stołówki, zasiłki i pomoc w naturze)
- \* Poziom rozwoju infrastruktury technicznej;
- \* Kwestia integracji Polski ze strukturami UE (dopłaty dla rolników);
- \* Perspektywy rozwojowe gminy.

Jak zawsze przy tego rodzaju spotkaniach władze gminy dowiadują się o wielu bolączkach utrudniających codzienne życie mieszkańców konkretnych sołectw (kiepski stan dróg gminnych, niewystarczająca ilość lamp oświetleniowych, niedostatki w urządzeniu świetlic wiejskich, dokuczliwość podatków i opłat lokalnych).

Po udzieleniu wyczerpujących wyjaśnień przez Wójta Gminy, członków Zarządu Gminy oraz Przewodniczącego Rady Gminy zebrania kończyły się podsumowaniem spraw, których realizacja jest najpilniejsza w bieżącym roku.

Po zakończeniu zebrań we wszystkich sołectwach władze gminy zamierzają spotkać się jeszcze raz spotkać, ale już tylko z Radami Sołeckimi, aby skonfrontować oczekiwania poszczególnych sołectw z możliwościami tegorocznego budżetu.

**Andrzej Leśniewicz**

## "Ziarnko do ziarnka, będzie miarka"



Od 2 lat jestem społecznym opiekunem Szkolnej Kasy Oszczędności przy Szkole Podstawowej w Biesiekierzu. Głównym celem mojej działalności jest krzewienie idei oszczędności wśród dzieci i młodzieży.

W pierwszym roku istnienia SKO, tj. w roku szkolnym 2000-2001 do SKO należeli uczniowie z klas I - III i na 114 uczniów oszczędzało pieniądze - 64. Od 11 października 2000r. do 2 maja 2001r. stan oszczędności wyniósł 2696 zł 68gr. W kwietniu 2001r. zgłosiłam naszą szkołę do regionalnego konkursu "Dziś oszczędzam w SKO - jutro w PKO" w Szczecinie. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 22 października 2002r. w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie. Na podsumowaniu konkursu byłam obecna razem z uczniami należącymi do teatryku szkolnego, ponieważ na tę okazję przygotowałam program artystyczny poświęcony oszczędzaniu pieniędzy przez dzieci i młodzież,

który bardzo podobał się wszystkim zebranym w teatrze. Było nam bardzo miło, że mogliśmy wystąpić na "prawdziwej" scenie, ale jeszcze bardziej byliśmy dumni, gdy wyczytano naszą szkołę, która zajęła II miejsce ww. konkursie.

W tym roku szkolnym 2001/2002 postanowiłam taką formę oszczędzania "zaszczepić" również w klasach starszych, tj. w klasach IV - VI. Na dzień dzisiejszy do SKO należy 79 uczniów, a "uzbierana" przez uczniów kwota to: 5.594zł 10gr. Myślę, że te zaoszczędzone pieniądze zostaną przeznaczone na wycieczki szkolne lub na zaplanowanie wypoczynku w wakacje. Oczywiście również i w tym roku przystąpimy do konkursu pt. "Dziś oszczędzam w SKO - jutro w PKO".

*Nauczycielka  
Szkoły Podstawowej w Biesiekierzu  
Stanisława Warzuchowska*



## Statuetka Roku

23 lutego 2002 roku w Czarnem odbyła się miła uroczystość. Niezależna Kapituła Tytułu "Człowiek Roku" Na Pomorzu Środkowym przyznała statuetkę Gryfa Pomorskiego Zarządowi Miasta Bobolice i tytuł "Samorządu Roku 2001 na Pomorzu Środkowym".

Uroczystość odbyła się pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego. Nagrodę odebrał burmistrz Bobolic Ireneusz Kozłowski.

### Już w finale.

Udanie starował w 42. Halowym Turnieju Trampkarzy im. Stanisława Figasa w Koszalinie UKS "Olimpia" (rocznik 91 i młodszy) awansował do finału imprezy. Finał odbędzie się 23 marca. W nagrodę za dojście do finału turnieju, działacze klubu UKS "Olimpia" zafundowali swoim zawodnikom wyjazd do Parku Wodnego "Relaks" w Świdwinie.

### FERIE BEZ NUDY

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury, i Uczniowski Klub Sportowy "Olimpia" w Bobolicach przygotowały ciekawą ofertę spędzenia ferii. W ramach zajęć, które odbywały się codziennie w godzinach od 11 do 14, zaplanowano cykl różnorodnych zajęć łącznie z wyjazdem do kina, na basen, były też imprezy sportowo-rekreacyjne, turnieje, rozgrywki sportowe i wiele innych atrakcji. Ponadto uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum mogli nieodpłatnie korzystać z siłowni UKS "OLIMPIA".

W ramach "Ferii Zimowych 2002 na sportowo" brało udział 380 osób. Dzieci miały zapewnioną opiekę i nadzór pedagogiczny.

Należy nadmienić, że nagrody (puchary, piłki, dyplomy) zakupiono z funduszu Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Na zorganizowanie ferii zima 2002 przeznaczono 6.000 zł.

9 lutego w sali wiejskiej w Dargini Rada Sołecka zorganizowała noworoczną choinkę dla dzieci z całego sołectwa: Mikołaj z paczkami ufundowanymi przez hojnych sponsorów przybył drewnianym wozem i wszystkich obdarował słodyczkami. Pani Sołtys wraz z dziećmi przygotowała program artystyczny, a kapela z Bobolic przygrywała wszystkim do tańca.

### Niestety drożej

Od 1 lutego w Bobolicach wzrosły ceny za dostawę wody i odprowadzenie ścieków za 1m sześcienny:

1. Oplata pobierana za wodę z głównego wodociągu położonego w Bobolicach wynosi 1.68 zł. za m sześcienny.

2. Oplata pobierana z wodociągów wiejskich wynosi 1,78 za m sześcienny.

Za wprowadzenie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych stawka wynosi 1.79 zł. brutto za 1m sześcienny dla wszystkich dostawców.

### STATYSTYKA ZDARZEŃ

Zanotowano 10 urodzeń.

Zawarto 2 związki małżeńskie.

Na zawsze odeszło od nas 7 osób.

Wydano 10 dowodów tożsamości.

### Dbajmy o nasze zdrowie

W dniach od 4 lutego do 8 lutego, każdy mieszkaniec naszej gminy miał możliwość bezpłatnego zbadania swojego słuchu. Dopusiła frekwencja. Przebadano się 120 osób. Większość to osoby starsze, mające problemy z dotarciem do specjalistów w Koszalinie.

### Z PRAC RADY

## SESJA RADY MIEJSKIEJ

27 lutego 2002 roku odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej w Bobolicach

Porządek obrad:

1. Ocena działalności Punktu Konsultacyjnego dla osób uzależnionych i ich rodzin, działającego na terenie gminy.
2. Ocena realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie za rok 2001.
3. Zatwierdzenie planów pracy Komisji Rady Miejskiej na 2002r.

### Radni podjęli uchwały:

1. w sprawie sprzedaży części działki NR 211 o powierzchni 0, 2646 m. położonej w obrębie Nr 3 miasta Bobolice.
2. w sprawie zmian w budżecie gminy na 2002 rok.

Po dokonanych zmianach budżet zamyka się:

- a) po stronie dochodów kwotą -12.031.417 zł, w tym:
  - dotacje na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej i realizowane na podstawie porozumień z organami administracji rządowej - 1.369.173 zł,
- b) po stronie wydatków kwotą -12.331.417 zł, w tym:
  - na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej - 1.369.173zł,
- c) wynik finansowy - deficyt w kwocie - 300.000zł, który nie ulega zmianie i pokryty zostanie kredytem długoterminowym.

### Naprawa wymaga czasu i funduszy.

Podczas ostatniego styczniowego weekendu na stadionie miejskim w Bobolicach doszło do katastrofy. Pod naporem wody zawaliła się część piłkarskiego boiska, bieżni oraz ogrodzenia.

Na miejsce zdarzenia natychmiast udaly się władze Bobolic. Po obejrzeniu stadionu wydano natychmiastowe polecenie zabezpieczenia miejsca zdarzenia, żeby nie doszło do zagrożenia ludzkiego życia.

W imieniu Zarządu Miejskiego w Bobolicach wystąpiono z wnioskami do Wojewody Zachodniopomorskiego w Szczecinie, i Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, o dofinansowanie naprawy stadionu.

Liczymy, że władze wojewódzkie nie przejdą nad tym nieszczęściem do porządku dziennego - mówi burmistrz Bobolic.

### Dyżur podatkowy

16 kwietnia 2002 roku w sali numer 5 Urzędu Miejskiego w Bobolicach w godz. od 8 -14.30 będą pełnił dyżur podatkowy pracownicy II Urzędu Skarbowego w Koszalinie. W ww. dniu podatnicy z terenu naszej gminy mogą otrzymać od dyżurujących potrzebne druki zeznań rocznych, deklaracje, załączniki, uzyskać niezbędne informacje związane z rozliczeniem podatku, jak i również złożyć wypełnione zeznanie PIT roczne za 2001 rok.

3. w sprawie likwidacji publicznej Szkoły Podstawowej w Dobrociechach.

4. w sprawie likwidacji publicznej Szkoły Podstawowej w Dobrociechach Punkt Filialny w Świelinie.

5. w sprawie wyłączenia miejscowości Darzewo z Obwodu Szkolnego Szkoły Podstawowej w Kłaninie gmina Bobolice.

6. w sprawie utworzenia Szkoły Podstawowej w Dargini oraz określenia jej obwodu.

7. w sprawie ustalenia warunków i odpłatności za lokalizację tablic informacyjno - reklamujących na gruntach i obiektach komunalnych na terenie miasta i gminy Bobolice.

8. w sprawie zatwierdzenia Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej gminy Bobolice na 2002 rok.

9. w sprawie wyboru banku do bankowej obsługi budżetu gminy Bobolice (zgodnie z przeprowadzonym przetargiem nieograniczonym) bankową obsługę budżetu gminy Bobolice na okres od 01.03.2002 r do dnia 28.02 2005 prowadzić będzie Bank Spółdzielczy w Darłowie Oddział w Bobolicach.

10. uchwałę zmieniającą uchwałę Nr XXXIII (229) 2001 Rady Miejskiej w Bobolicach z dnia 30.08.20001r. w sprawie ustalenia dla gminy Bobolice liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży i w miejscu sprzedaży.



## Remonty szkół

Zarząd Miasta Koszalina podzielił pieniądze na remonty szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadpodstawowych, przeznaczone na ten cel w budżecie miasta na 2002 rok. W sumie szkoły otrzymają 1 mln 800 tysięcy złotych.

Większą część kwoty (1 mln 10 tysięcy złotych) Zarząd Miasta skierował do szkół podstawowych i gimnazjów. Za te pieniądze wykonane zostaną prace polegające na:

- zakończeniu I - go etapu remontu dachu w Zespole Szkół Sportowych (150 tysięcy złotych)
- remoncie zaplecza socjalnego sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 6 (I etap) - 200 tys. złotych)
- remoncie kapitalnym sanitariatów w Szkole Podstawowej nr 4 (47 tys. zł)
- wymianie okien na I piętrze Szkoły Podstawowej nr 5 (22,5 tys. zł)
- remoncie kapitalnym sanitariatów na I i II piętrze w Szkole Podstawowej nr 7 (35 tys.) oraz remoncie toalet w SP nr 9 (60 tysięcy zł)
- wymianie okien w SP nr 10 (20 tys. zł)
- wymianie wykładzin podłogowych w SP nr 17 (25 tys. złotych) oraz kapitalny remont sanitariatów (30 tys. zł)
- wymianie okien w SP nr 18 (15 tys.) oraz remoncie dachu (40 tys.)
- konserwacji dachu w SP nr 21 (19,3 tys.)
- kapitalnym remoncie sanitariatów (70 tys.), wymianie drzwi (10 tys.), wymianie wykładzin (20 tys.), renowacji parkietu (4,2 tys) w Gimnazjum nr 7
- remoncie dachu (41 tys.) oraz naprawy elewacji (5 tys.) w Zespole Szkół nr 4
- remoncie toalet (40 tys.) w Zespole Szkół nr 6
- wymianie okien (30 tys.) oraz rynien (6 tys.) w Zespole Szkół nr 5
- wymianie podłogi i wykładzin na korytarzach (19,5 tys.) w Zespole Szkół nr 2
- wymianie okien w Gimnazjum nr 9 (5 tys.)
- remoncie kapitalnym sanitariatów w Gimnazjum nr 5 (62,3 tys. zł)

Szkoły ponadpodstawowe otrzymają natomiast 789,8 tysiąca złotych. Z tej kwoty:

- 50 tysięcy złotych otrzyma Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 na wymianę stolarki okiennej
- 27 tysięcy złotych otrzyma na wymianę okien Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2
- 30 tysięcy otrzyma na wymianę okien Zespół Szkół nr 2
- 200 tysięcy złotych otrzyma na remont kapitalny łącznika - Zespół Szkół nr 3
- 300 tysięcy na remont sanitariatów otrzyma Zespół Szkół Zawodowych nr 1
- 20 tysięcy na malowanie sal lekcyjnych otrzyma Zespół Szkół Elektryczno-Elektronicznych
- 20,5 tysiąca złotych otrzyma Zespół Szkół Budowlanych na dokończenie robót dekarских oraz 6,4 tysiąca na wykonanie instalacji
- 45,9 tysiąca złotych otrzyma na remonty Zespół Szkół Samochodowych (m.in. na remonty instalacji c.o.)
- 40 tysięcy otrzyma Zespół Szkół Zawodowych nr 2 na kapitalny remont dachu sali gimnastycznej
- 30 tysięcy otrzyma Centrum Kształcenia Ustawicznego na remonty sanitariatów.

Podział pieniędzy na remonty szkół wynika z przyjętej polityki inwestycyjnej Zarządu Miasta, określonej w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym i budżecie Koszalina. Również z nakazów instytucji kontrolujących szkoły pod względem stanu technicznego.

Realizacja zadań remontowych i inwestycyjnych (m.in. budowa sali gimnastycznej w SP nr 9, rozpoczęcie prac przy budowie sali w II LO im. Wł. Broniewskiego) przyczynia się do poprawy warunków pracy i nauczania w szkołach.

## Nieruchomości pod młotek

Zarząd Miasta Koszalina postanowił wystawić na sprzedaż dwie atrakcyjnie położone nieruchomości gruntowe - przy ul. Batalionów Chłopskich (o pow. 0,1426 ha) oraz pomiędzy ulicami Władysława IV - Adolfa Warskiego (o pow. 0,1766 ha).

Pierwsza z nieruchomości po-

łożona naprzeciw budynku byłego domu dziecka, zgodnie z planem zagospodarowania jest przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną. Na drugiej działce plan zagospodarowania przewiduje usługi komercyjne, handel, gastronomię, rozrywkę. Działka może być również przeznaczona pod usługi zdrowotne i opieki społecznej.

Nieruchomości mogą być oddane w użytkowanie wieczyste lub

sprzedane na własność. Cena nieruchomości to 195 tys. złotych (Batalionów Chłopskich) oraz 330 tys. złotych (Władysława IV).

Zarząd Miasta postanowił również sprzedać dwa lokale użytkowe: przy ul. Zwycięstwa 81 (były sklep zielarski o pow. 60 metrów kwadratowych) oraz sklep przy ul. Dworcowej 4 (wcześniej mieściło się tutaj AGD) o pow. 124 metrów kwadratowych. Ceny lokali aktualnie określają rzeczoznawcy.



## Narodowy Spis Powszechny

W dniach od 21 maja do 8 czerwca 2002 roku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zostanie przeprowadzony Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny.

Nabór kandydatów na rachmistrzów spisowych zostanie przeprowadzony od 1 do 29 marca przez Gminnego Komisarza Spisowego, którym w Koszalinie jest Prezydent Miasta.

Kandydatem na rachmistrza może być osoba pełnoletnia, z co najmniej średnim wykształceniem, posiadająca duże poczucie taktu i odpowiedzialności, zdolna do opanowania materiału szkoleniowego, budząca zaufanie.

Zgłoszenia na rachmistrzów spisowych przyjmowane będą w

Urzędzie Miejskim w Koszalinie w dniach pracy urzędu, w Wydziale Organizacyjnym - II piętro, w pokojach: 221, 222, 223, w terminie od 1 do 29 marca 2002 roku, w godzinach od 10.00 do 14.00.

Kandydaci powinni przedstawić kwestionariusze osobowe (nr PESEL, NIP), kserokopię dokumentu potwierdzającego wymagany poziom wykształcenia, oświadczenie o niekaralności.

Z rachmistrzami będą podpisywane umowy zlecenia, ale dopiero po pozytywnym zakwalifikowaniu na szkolenie, po przeprowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej, pozytywnej ocenie testu po odbytych szkoleniu.

W Koszalinie powołanych zostanie 474 rachmistrzów. 50 osób tworzyć będzie rezerwę.

## Hiszpańskie prezentacje

Zarząd Koszalina chce, aby miasto wzięło udział w "Hiszpańsko - Polskiej Konferencji Gospodarczej", która odbędzie się 5 kwietnia 2002 roku w Warszawie.

Głównym celem tej konferencji jest prezentacja ofert inwestycyjnych i możliwość nawiązania współpracy go-

spodarczej z partnerami hiszpańskimi. Szeroka propozycja tematyczna i indywidualna prezentacja miasta daje możliwość szerokiej promocji Koszalina w kraju i zagranicą. Konferencja umożliwi identyfikację miasta jako potencjalnego miejsca lokalizacji inwestycji. W Konferencji udział wezmą przedstawiciele Rady Miejskiej, Zarządu Miasta i organizacji samorządu gospodarczego.

## Jest program

Zarząd Miasta Koszalina przygotował, a radni przyjęli Program Wspierania Przedsiębiorczości, który powstał w Urzędzie Miejskim w oparciu o Strategię Rozwoju Miasta.

Program stanowi propozycję wspólnych poczynań samorządu, organizacji samorządu gospodarczego oraz instytucji otoczenia biznesu na rzecz ożywienia lokalnej gospodarki, wzrostu jej konkurencyjności, łagodzenia skutków bezrobocia.

Zawiera konkretne działania i zadania do 2005 roku, określające politykę władz w zakresie wspierania lokalnej przedsiębiorczości.

Program Wspierania Przedsiębiorczości ma być finansowany z budżetu miasta, państwa, środków instytucji okołobiznesowych, samorządu gospodarczego, środków zewnętrznych i pomocowych.

Program określa także poszczególne cele takie jak: rozwój przedsiębiorczości, wzrost innowacyjności i rozwoju technologicznego, aktywizacja lokalnego rynku pracy, marketing i promocja miasta oraz narzędzia do ich realizacji.

7 lutego Program był prezentowany przez dyrektora Wydziału Planowania Rozwoju Miasta p. **Elżbietę Habich** na forum Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

## Miasto zabiega

Trwają spotkania i prace dotyczące uzyskania przez Zarząd Miasta Koszalina pieniędzy z programu Phare 2002-2003 "Spójność Społeczna i Gospodarcza", które miasto chce pozyskać na realizację budowy obwodnicy śródmiejskiej oraz budowę stacji uzdatniania wody w Mostowie.

Wnioski uzyskały aprobatę Regionalnego Komitetu Sterującego w Szczecinie, który zaproponował wsparcie dla obu koszalińskich projektów.

14 lutego wiceprezydent Mieczysław Załuski, radny RM Roman Erdmann, dyrektor ZDM Czesław Niewadził uczestniczyli w spotkaniu w Warszawie, gdzie przedstawiali reprezentantom Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (organizacja zajmuje się realizacją programu Phare), dokładne założenia budowy w mieście obwodnicy śródmiejskiej.

Zgodnie z harmonogramem 27 lutego upływa termin przekazania projektów akceptowanych przez Ministerstwo Gospodarki do Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

## Wizyta gości z Bourges

1 lutego w koszalińskim Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie władz miasta oraz powiatu z delegacją z zaprzyjaźnionego z Koszalinem francuskiego miasta Bourges.

Podczas spotkania omówiono plany współpracy pomiędzy Koszalinem a Bourges w 2002 roku. Uzgodniono, że w tym roku przedstawiciele Bourges wezmą udział w turnieju badmintona, wyścigu kolarskim amatorów podczas przejazdu Tour de Pologne oraz turnieju piłkarskim oldboyów. Poza imprezami sportowymi prezydent Henryk Sobolewski zaprosił Francuzów do udziału w plenerze malarskim w Osiekach, przeglądzie fotograficznym "Złota Muszla". Wiceprezydent Mieczysław Załuski zaproponował natomiast przeanalizowanie możliwości wymiany gospodarczej pomiędzy miastami. Goście dwukrotnie odwiedzili VII Międzynarodowy Festiwal Teatrów Francuskojęzycznych Szkół Średnich, który odbywał się w Koszalinie (31 stycznia - 3 lutego)

W skład francuskiej delegacji wchodził:

1. Michel Rousset, przewodniczący delegacji (dyrektor Lycee Agricole w Bourges)
2. Jacqueline Flouzat, z-ca przewodniczącego Towarzystwa France - Pologne z Bourges
3. Nathalie Bonnefoy - radna Rady Miejskiej Bourges
4. Delphine Vilaca - odpowiedzialny za współpracę międzynarodową w Merostwie w Bourges.
5. W spotkaniu udział wzięła również Janine Philippe Marechal, attache ds. Współpracy Kultury i Edukacji Ambasady Francji w Warszawie.

**Robert Grabowski**  
Rzecznik Zarządu Miasta



## Udane ferie zimowe

Dzieci w tym roku nie mogą narzekać na brak atrakcji w czasie ferii zimowych. Sołectwa przy współudziale Ośrodka Kultury, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz GOPS-u dobrze przygotowały się do zimowisk. Oferta była ciekawa. 30 stycznia dzieci brały udział w Turnieju Koszykówki.

### W kategorii dziewcząt:

I miejsce zajęło sołectwo -Bonin  
 II miejsce -Rosnowo  
 III -Manowo  
 IV -Cewlino

### w kategorii chłopców:

I miejsce zajęło sołectwo -Rosnowo  
 II miejsce -Manowo  
 III miejsce -Bonin

6 lutego w Szkole Podstawowej w Rosnowie zorganizowano poranek muzyczny z zespołem „Old Stars” z Koszalina połączony z zabawą i konkursami, uczestniczyły w nim dzieci z wszystkich sołectw.

Na zakończenie ferii rozegrało turniej „Sport na wesoło”, który

od kilku lat wpisany jest na stałe do kalendarza imprez zimowych. Zawody odbyły się w sali gimnastycznej Centrum Kształcenia Ustawicznego w Boninie, rywalizowały ze sobą zespoły 10-osobowe reprezentujące sołectwa. I m. zajęło sołectwo Rosnowo, II m. Manowo, III m. Bonin.

W trakcie zawodów wystąpił zespół „Limara” i rozstrzygnięto konkurs plastyczny pt. „*Mój najlepszy dzień*”

I m. zajęła **Joanna Kondrat** z Bonina,  
 II m. **Natalia Mackiewicz** z Bonina i **Magda Świątek** z Wyszewa, III m. **Kamila Wiatr** z Manowa., wyróżnienia przyznano **Izie Lemańczyk** i **Milenie Susz** z Wyszewy, oraz **Dorocie Mazurczak** z Wyszewa.

Ponadto w przez okres ferii czynna była Szkoła Podstawowa w Rosnowie, Ośrodek Kultury w Wyszewie, gdzie codziennie pod okiem instruktora prowadzone były zajęcia sportowe dla młodzieży, oraz działały przy dużym zaangażowaniu Rad Sołectkich i mieszkańców kluby w Boninie, Manowie, Wyszewie, Wyszewie i Grzybnicy.

## Wieści kulturalne

\* \* \*

W styczniu w Szkole Podstawowej w Rosnowie można było oglądać prace uczestników konkursu plastycznego, pt. „*Piękno przyrody w powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”*”, który rozstrzygnięto w listopadzie ubiegłego roku. Wystawę wypożyczono z Powiatowej Biblioteki Publicznej w Koszalinie.

W lutym prace będą wystawione w Szkole Podstawowej w Boninie.

\* \* \*

9 lutego w Ośrodku Kultury zorganizowano **karnawałowy bal charytatywny** dla mieszkańców gminy, współorganizatorem była Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, działająca przy Urzędzie Gminy. Dochód z balu przeznaczono na wyposażenie świetlicy środowiskowej.

\* \* \*

15 lutego o godz. 17.30 w Ośrodku Kultury w Wyszewie, Zespół Folklorystyczny „Zgoda” wspólnie z gminnymi zespołami zorganizował **„Biesiadę Walentynkową”**. Wystąpił zespół taneczny „Limara”, prowadzony przez panią **Halinę Spodymek**, śpiewały dzieci z zespołu „Iskierki” pod kierunkiem pani **T. Chruścickiej** oraz dzieci z zespołu „Bagatela”. Zaproszeni goście mogli spróbować domowego ciasta upieczonego przez panią **Wandę Węgrzyńską**, a na zakończenie rozdano śpiewniki i wszyscy zostali zaproszeni do wspólnego śpiewania, było wesoło i dużo śmiechu.

Opracowała  
**Izabella Wilke**

## Obrady Zarządu

Zarząd Gminy w Manowie obradował dwukrotnie w miesiącu styczniu. Głównymi tematami posiedzeń były:

1. Projekt budżetu gminy - dokonano następujących zmian:  
 · po stronie dochodów: wprowadzenie nagrody za zajęcie II miejsca w konkursie na najbardziej ekologiczną gminę oraz nagrody ze Stowarzyszenia Gmin Pomorza Środkowego.  
 · po stronie wydatków: na gazyfikację Kretomina, na pokrycie zaległości w oświacie i korekty w inwestycjach.
2. Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2002r. oraz informacja z realizacji Programu za 2001r. .
3. VII Edycja Gminnego Konkursu Ekologicznego - podjęto uchwałę.
4. Propozycja zagospodarowania budynku przejętego od PZD - przeznaczenie na lokale socjalne i na sprzedaż.
5. Przekazanie kąpieliska przez Wojskowa Agencję Mieszkaniową.

### Dane USC

Urodzenia - 6  
 Zgony - 6  
 Małżeństwa - 2  
 Migracje - 10  
 Wydane dokumenty tożsamości - 18

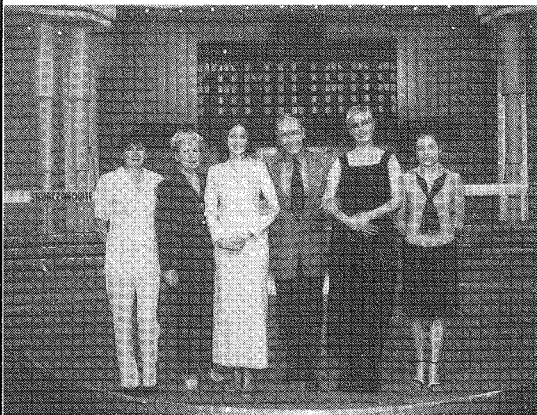
21 stycznia w OKSiT w Wyszewie odbyło się posiedzenie Gminnej Rady Sportu. Jak to zwykle bywa na początku roku, dyskusja była bardzo gorąca na temat budżetu i środków finansowych, jakie otrzymają w tym roku do swej dyspozycji kluby sportowe.

Na następnym spotkaniu Rada omówi plan pracy i kalendarz imprez na rok 2002 i z pewnością będzie ono przebiegało w nieco spokojniejszej atmosferze.





## GOŚCIE KAROLA STRASBURGERA



Familiada jest jednym z najpopularniejszych teleturniejów Telewizji Polskiej. W czasie emisji przed telewizorami zasiadają tysiące miłośników tych programów, by podziwiać wiedzę i odwagę uczestników. Bawiąc się przy tym znakomicie, przeżywają emocjonalnie sukcesy i porażki grających, a szczególnie gdy na ekranie telewizora ukaza się

bliscy lub znajomi. Przez trzy kolejne odcinki w lutym br. oglądaliśmy drużynę pań, której kapitanem była Krystyna Jurek, mieszkanka Mielna, nauczycielka z tutejszej szkoły podstawowej.

Panie stoczyły trzy zwycięskie pojedynki, wygrywając ponad 19 tys. złotych.

Miłym akcentem w pierwszym pojedynku było spotkanie pań; Krystyny i Stefanii z ich profesorem matematyki z liceum, który występował w drużynie przeciwników. Tym razem byłe uczennice okazały się lepsze od swego profesora.

Zwycięska drużyna uznała swoje występy za doskonałą zabawę.

## Gmina w liczbach

Jak informuje Urząd Stanu Cywilnego w Mielnie, miniony rok gmina zakończyła niewielkim, 42-osobowym przyrostem stałych mieszkańców i obecnie liczy 4.706 osób. Przeważają kobiety, których jest więcej od mężczyzn aż o 114.

Tylko w trzech miejscowościach naszej gminy stan ludności nie uległ zmianie: w Barnowie, gdzie żyje pięciu mieszkańców, w Komornikach z czterema osobami i w Radzichowie, w którym mieszkają tylko dwie osoby.

W Mielnie przybyło trzynastu stałych mieszkańców i obecnie liczy ono 2089 osób. W drugiej pod względem zaludnienia miejscowości gminy Mielno - Unieściu, przybyło pięć osób i obecnie ma ono 1009 mieszkańców. O piętnaście osób zwiększyła się liczba mieszkańców Sarbinowa, które liczy 560 osób. Kolejną pod względem zamieszkania miejscowością są Gąski z liczbą 373 osób, o troje mniej niż w roku 2000. Natomiast Chłopom przybyło tro-

je mieszkańców i obecnie żyje tam 206 osób, o jednego mieszkańca mniej - 205 - ma Mielenko, w którym w stosunku do roku 2000 przybyło 10 mieszkańców. Nadal poniżej stu mieszkańców mają: Niegoszcz (98) gdzie przybyły trzy osoby, Łazy (81), tu ubyla jedna osoba i Paprotno (32), w którym stan ludności zmniejszył się o trzy osoby. Tylko w Pękalinie nie było zmian i w minionym roku mieszkało tam tylu samo osób - 43 - co w roku 2000.

W minionym roku w gminie zameldowało się 109 osób, zaś wymeldowały się 63. Zmarło, niestety więcej mieszkańców (50 osób), niż się urodziło (46). Ale optymizmem nastroja fakt, że różnica między zgonami a urodzeniami jest mniejsza niż w roku poprzednim, zgonów było o 10 mniej. Natomiast prawie o połowę mniej związków małżeńskich zawarto w roku 2001 (27) niż w roku 2000, gdy na ślubnym kobiercu stanęło 45 par. (jb)

## Złote Gody

W dniu 13 grudnia 2001 w Urzędzie Stanu Cywilnego w Mielnie odbyła się miła uroczystość z okazji 50-lecia związku małżeńskiego państwa **Kazimierza i Adolfy Kulińskich**, mieszkających w Unieściu. Dekoracji okolicznościowymi medalami dokonał wójt gminy Mielno, **Zbigniew Choiński** w obecności wiceprzewodniczącej Rady Gminy Mielno, **Teresy Starnawskiej** oraz członka Zarządu Gminy, **Jana Wilczyńskiego**.

Lidia Latocha



## RATOWNICY Z LILIJKA

W czasie ferii zimowych do Szkoły Podstawowej w Mielnie zawitali harcerze.

Z inicjatywy Koszalińskiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Koszalinie, 26 harcerek i harcerzy zostało przeszkolonych w zakresie Ratownictwa Medycznego ZHP w Stopniu Brązowym.

Organizator kursu, student Politechniki Koszalińskiej dh **Remigiusz Wojcieszonek** z zadowoleniem wypowiadał się o uczestnikach szkolenia. Jest duże zainteresowanie nabywaniem wiedzy z zakresu ratownictwa wśród młodzieży - mówi R. Wojcieszonek - nasi kursanci są w wieku od 15 do 19 lat, przyjechali m.in. z Koszalina, Szczecinka, Sławna. Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzili ich starsi koledzy, posiadający "Stopień Srebrny".

Być ratownikiem medycznym to nobilitacja wśród braci harcerskiej, ale przede wszystkim satysfakcja z możliwości niesienia pomocy ludziom w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

Każdego roku przybywa nowa rzesza ratowników w harcerskich mundurach.

Należą się słowa uznania inicjatorom tego przedsięwzięcia.

HIK

## Biały Dunajec 2002

Chcielibyśmy za pośrednictwem Gazety Mieleńskiej podziękować za kolejne ferie spędzone w górach. To już po raz szósty, dzięki naszemu kochanemu księdzu proboszczowi Franciszkowi Pacholskiemu, mogliśmy wyjechać na zimowy wypoczynek. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie pomoc życzliwych ludzi. Szczególne podziękowania kierujemy do Państwa Dobrzelewskich, którzy zawsze mają dla nas otwarte serce. Dziękujemy również panu Wójtowi Zbigniewowi Choińskiemu oraz pani kierownik GOPS-u Iwonie Burdzińskiej jak również innym sponsorom. Choć nasz wypoczynek trwał zaledwie 11 dni, to zwiedziliśmy wiele atrakcyjnych miejsc. Ciekawa była trasa: Biały Dunajec, Zakopane, Poronin, Ludźmierz, Rogoźnik, Szaflary, Nowy Targ, Wyciąg Butorowy, Gubałówka, no i oczywiście zjeździliśmy śladami Małysza na Wielkiej Krokwi. Szczególne podziękowania składamy ks. Ryszardowi, który przez cały nasz pobyt otaczał nas ojcowską opieką i bawił swoim poczuciem humoru. Jeszcze raz za wszystko serdecznie dziękujemy.

Do zobaczenia za rok !!!

Najstarsi uczestnicy zimowiska:  
Piotr Piskorski i Karolina Kolarz

## SZANTY W MIELNIE

Dobrze przyjęte przez wczasowiczów "Mielno Lato 2001" będzie wzbogacone w bieżącym roku o piosenki żeglarskie.

Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu "Pomerania" w Szczecinie przyznało naszej gminie 9 tys. euro na organizację Festiwalu Piosenki Żeglarskiej.

Być może uda nam się zainteresować Festiwałem czołowe zespoły krajowe, prezentujące popularną muzykę szantową.

HK



## Niechlubne pierwsze miejsce

Na sesji Rady Miejskiej pod koniec lutego br. zajmowano się oprócz innych spraw bezrobociem i pomocą społeczną. Gmina Polanów w powiecie koszańskiemu zajmuje pierwsze miejsce w ilości bezrobotnych. W ostatnich trzech latach nastąpił wzrost ilości ludzi pozbawionych pracy. Na koniec 1999 roku bez pracy były 1529 osób, w grudniu 2000 roku 1544 osoby, natomiast pod koniec ubiegłego roku 1655 osób, a 22 lutego ilość bezrobotnych wyniosła 1702 osoby, co stanowi 31,55 procent osób czynnych zawodowo. Z tej liczby 905 to kobiety, a 1259 osób nie ma uprawnień do zasiłku.

- *Staramy się pomóc ludziom* - powiedział zastępca burmistrza, **Piotr Górniak**, omawiając na sesji sprawy bezrobocia - *stwarzając okresowe miejsca pracy przy budowie gminnych obiektów użyteczności publicznej i innych pracach. Na budowach tych zatrudniono 35 bezrobotnych, dalsze 15 osób będzie pracować przy budowie*

*wodociągu. Gmina wystąpiła do Powiatowego Urzędu Pracy o pieniądze na zatrudnienie 63 osób przy robotach publicznych. Najprawdopodobniej otrzymamy je dla 41 osób. Będą pracować przy budowie chodników do Centrum Edukacyjnego oraz na ulicy Bobolickiej, przy remontach przystanków autobusowych, placów zabaw i innych robotach. Zostaną zatrudnieni absolwenci szkół średnich na stażu w ilości 8 - 9 osób. Jeśli gmina wygospodaruje dodatkowe pieniądze, to zostaną uruchomione prace interwencyjne. Około 50 osób znajdzie zajęcie przy spisie powszechnym. Z terenu gminy wkrótce wyjedzie 16 osób do pracy w Hiszpanii. Przewiduje się, że w ubojni drobiu "Ekodrop" wzrośnie zatrudnienie o 25 osób. Trwają przygotowania do kursu dla 30 szwaczek, z czego 15 może liczyć na zatrudnienie w szwedzkiej firmie szyjącej kombinezony narciarskie w Wietrznie.*

## Na drogach bez zmian

Na sesję Rady Miejskiej zostali zaproszeni dyrektorzy Wojewódzkiego i Powiatowego Zarządu Dróg. Z ich informacji wniosek nie jest wesoły - nie ma pieniędzy na wyraźną poprawę stanu dróg zarówno powiatowych jak i wojewódzkich znajdujących się na terenie gminy Polanów. Posiadane środki wystarczą na letnie utrzymanie dróg, na załatwienie największych dziur i na ewentualne awarie. Pieniądzy drogowcy otrzymali mniej niż w roku ubiegłym, a na dodatek kosztowna była tegoroczna zima. Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich, **Henryk Linow**, długo musiał wyjaśniać, dlaczego drogowcy w grudniu i styczniu nie potrafili poradzić sobie z doprowadzeniem drogi Polanów Koszalin do stanu umożliwiającego bezpieczną jazdę. Wskutek powstania warstwy lodu, a w niej dziur, trudno było jechać drogą szybciej niż 30 km na godzinę. Niektórzy, by oszczędzić pojazd, wybierali drogę okrężną z Koszalina przez Manowo, drogą w kierunku Drzewian i przez Cetuń do Polanowa.

## Przygotowania do spisu

W gminie rozpoczęły się przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego. W budżecie Urzędu Miejskiego została przewidziana kwota 33.600 zł na koszty przygotowania i przeprowadzenia spisu. Gminę podzielono na 50 okręgów spisowych. Należy się spodziewać, że tylu zostanie zakwalifikowanych rachmistrzów. Będą też rachmistrze rezerwowi w ilości 10 procent ogólnej ich liczby. Całością spraw związanych ze spisem zajmuje się gminny komisarz spisowy, który ma do pomocy gminne biuro spisowe. Po przeprowadzeniu weryfikacji rachmistrzów, zostanie dla nich zorganizowany kurs. Zakończy się on sprawdzianem nabytej wiedzy. Urząd Miejski przyjmował zapisy kandydatów na rachmistrzów do 15 marca. Warunkiem wpisania na listę kandydatów jest ukończenie 18 lat życia i posiadanie wykształcenia co najmniej średniego. W ciągu pierwszych dni przyjmowania zapisów na rachmistrzów do Urzędu Miejskiego zgłosiło się 98 osób.

## Więcej wdów niż wdowców

Na koniec 2001 roku w gminie Polanów zamieszkiwało 9.528 osób. W mieście Polanów 3.135. Kobiet było więcej od mężczyzn o 43 osoby. Można by się dziwić - tak mało wdów? Wiadomo przecież, że mężczyźni umierają wcześniej. Statystykę na korzyść rodu męskiego poprawiają młodsze roczniki. W grupie dzieci do 6 lat chłopców jest o 39 więcej niż dziewcząt. Wśród nastolatków też przeważają chłopcy. Dopiero w rocznikach starszych, gdzieś około sześćdziesięciu lat proporcje odwracają się na niekorzyść mężczyzn. JK.

## Strażacy pomagają

Trzy pożary (w Rososze spaliła się stodoła, na ulicy Partyzanckiej sadza w kominie, trzeci pożar był poza gminą), likwidacje 38 podtopień domów, przywrócenie przejezdności na drogach, usuwanie śniegu z dachów - to obraz zajęć strażaków w ostatnim okresie. Szczególnie dużo trzeba było likwidować podtopień domów lub całych posesji. Przez cały ubiegły rok takich akcji zanotowano 76, podczas gdy w okresie od 21 stycznia (początek roztopów) do dnia 21 lutego zlikwidowano połowę tego, co w zeszłym przez cały rok.

## Następne pięćdziesiąt lat

Prezydent RP przyznał ośmiu parom małżeńskim, które przeżyły 50 lat medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Pary te zaproszono na spotkanie w Urzędzie Miejskim 22 lutego. Pech chciał, że tego popołudnia wystąpiła śnieżycica, dlatego na spotkanie przybyły tylko trzy pary: Zofia i Stanisław Kogutowie z Żydowa, Jadwiga i Władysław Mrozowie z Domachowa oraz Jadwiga i Henryk Stawiarscy z Polanowa.

Gratulacje Jubilatów i życzenia dalszego szczęśliwego pożycia w małżeństwie życzyli burmistrz, **Grzegorz Lipski**, przewodniczący Rady Miejskiej, **Piotr Drewla** i zastępca burmistrza, **Piotr Górniak**. Burmistrz i przewodniczący rady wręczyli Jubilatów orderzy przyznane przez prezydenta. Otrzymali też pamiątkowe obrazy.

Potem w miłej i przyjaznej atmosferze nastąpiło spotkanie przy kawie i słodczykach. Wznoszono toasty lampką szampana za zdrowie Jubilatów. Towarzyszyły im na spotkaniu dzieci i wnuki. Śpiewał zespół "Wrzosa". Wszystkim dopisywały humory.



## Najważniejsza sesja w roku

14 lutego odbyła się w Sianowie Sesja Rady Miejskiej. Posiedzenie, które chyba słusznie uważane jest za najważniejsze w całym roku, gdyż zdecydować miało ono o finansach gminy, jej przychodach i wydatkach na 2002 rok.

Tegoroczny budżet, jak można się domyślać, nie jest budżetem łatwym, stanowi odzwierciedlenie ogólnej sytuacji kraju.

Budżet gminy przygotowano na podstawie materiałów jednostek organizacyjnych oraz merytorycznych służb Urzędu Gminy i Miasta Sianów zweryfikowanych na wspólnych posiedzeniach Zarządu oraz Komisji Budżetowej Rady Miejskiej w Sianowie.

Budżet oparto na założeniu: wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych o 5,1 %, oraz braku wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej.

Na budżet składają się zadania własne oraz zadania zlecone z zakresu administracji rządowej.

Ponadto w budżecie wyodrębniono wydatki na zadania bieżące (w których wyszczególniono min. limity na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń) oraz inwestycyjne.

DOCHODY I WYDATKI Gminy i Miasta Sianów na 2002r. w porównaniu do roku 2000 i wykonania budżetu 2001.

Dane w tys. zł

Lp.	Wyszczególnienie	Wykonanie Budżetu 2000r.	Wykonanie Budżetu 2001r.	Budżet 2002r.	Dynamika (5:3) w %	Dynamika (5:4) w %
1	2	3	4	5	6	7
1.	Dochody budżetowe z tego:	14.962	16.006	16.033	107,2	100,2
-	dochody własne	13.593	14.620	14.549	107,0	99,5
-	dotacje na zadania zlecone	1.369	1.386	1.484	108,4	107,1
2.	Wydatki budżetowe z tego:	17.010	17.548	17.382	102,2	99,1
-	wydatki bieżące	13.617	14.451	14.373	105,5	99,5
-	inwestycje i remonty kapitalne	3.393	3.097	3.009	88,7	99,2

Z powyższych danych wynika, iż wydatki bieżące zaplanowano na poziomie 99,1% w stosunku do wykonania w 2001 r. Wydatki inwestycyjne zaplanowano na poziomie 99,2% wykonania roku bazowego.

Zaznaczyć należy iż poziom wydatków majątkowych, pomimo zdecydowanie wyższych oczekiwań, został zdeterminowany poziomem długu gminy na koniec 2001 roku. Ostatecznie w wyniku realizacji wniosków Komisji Budżetowej wydatki na inwestycje zwiększono do kwoty 3.009 tys. zł. Pomimo ograniczeń, wydatki majątkowe mają w budżecie 17,5 % udziału.

Planowany deficyt wynosi 1 349 tys. zł.

Jest on również efektem umów związanych z realizacją wieloletnich zadań inwestycyjnych.

Podkreślić należy, że 35% wydatków budżetowych stanowią wydatki na Oświatę i Wychowanie. Zgodnie z art. 5a ustawy o systemie oświaty, do obowiązków państwa należy zapewnienie środków na utrzymanie prowadzonych przez gminy publicznych szkół podstawowych w tym wynagrodzenia nauczycieli. Subwencja na zadania oświatowe powinna w całości pokryć wydatki bieżące związane z utrzymaniem szkół podstawowych, gimnazjum, świetlic szkolnych, ale nie pokryje, bo jest niższa o ponad 500 tys. zł.

### O budżecie mówi burmistrz Sianowa - Andrzej Jankowiak:

*Filozofia, jaka przyświecała nam przy konstrukcji budżetu, to doprowadzenie do stworzenia budżetu zrównoważonego. Już w trakcie prac nad budżetem okazało się, że cofnięto część subwencji dla gminy, w związku z czym subwencja oświatowa okazała się niewystarczająca dla pokrycia wydatków bieżących o ponad 500 tys. zł. Ponadto gmina nie otrzymała obiecanej wcześniej przez wojewodę zachodniopomorskiego dotacji na stworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy dla osób chorych psychicznie i z zaburzeniami psychicznymi. Zamiast 400 tys. jest szansa na 200 tys., co nie pozwoli na realizowanie całości zamierzenia w tym roku. Gmina zobowiązana jest także do uregulowania dodatków mieszkaniowych, na które nie otrzymała przysługującej dotacji od wojewody zachodniopomorskiego.*

*Rok 2002 jest także początkiem spłaty dwóch dużych kredytów zaciągniętych na budowę hali sportowej i kolektora Sianów - Osieki. W związku z tym budżet trzeba było konstruować starannie, zdyscyplinować go i poczynić dodatkowe oszczędności. Na skutek analizy wydatków i niezbędnych potrzeb dokonano cięć na około 300 tys. zł, dzięki czemu budżet daje gwarancje jego pełnej realizacji.*

*Pragnę podkreślić, że jest to budżet, który pozwoli zrealizować wszystkie najważniejsze dla mieszkańców i normalnego funkcjonowania gminy sprawy. Wygospodarowano pieniądze na inwestycje i choć będą one ograniczone do niezbędnego minimum, będą kontynuowane a szczególnie nacisk położymy na inwestycje infrastrukturalne.*

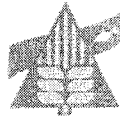
Szczegółowy budżet uwzględniający wszystkie pozycje dochodów i wydatków udostępniony jest dla zainteresowanych na gminnej stronie www (www.sianow.pl) w dziale: informacje publiczne / finanse gminy.

### Będzie zalesianie

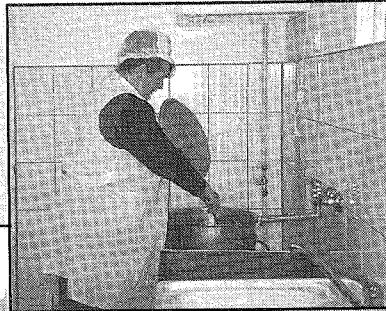
Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmiany charakteru użytkowania gruntów z rolnych na leśne. Decyzje takie dotyczą gruntów z Siedemina i Sowna. W Siedeminie będzie to w sumie 18,28 ha, a w Sownie 12,36 ha. Jednocześnie rada gminy wydała negatywną opinię co do obszaru o pow. 0,4 ha w Siedeminie gdyż przeznaczony jest on pod zabudowę.

Rada Miejska podjęła decyzję na podstawie ustawy z dnia 8 czerwca 2001, która reguluje zasady przeznaczania do zalesienia gruntu będącego częścią gospodarstwa rolnego, jeżeli spełnia on jeden z następujących warunków: klasa gleby V lub VI kat., położenie na stoku o średnim nachyleniu 15%, okresowe zalewanie, zdegradowanie gruntu, a łączna powierzchnia gruntu rolnego przeznaczonego pod zalesienie jest w granicach 0,4 - 30 ha.

Zgodnie z wymienioną ustawą Rada Gminy zobowiązana jest każdorazowo zapiniować wniosek składany przez właściciela takiego gruntu w terminie 30 dni. Ponieważ ustawa nie precyzuje kryteriów, na podstawie których Rada miałaby wyrazić swoją opinię, podejmując decyzję, kierowano się nakreślonymi w planie zagospodarowania przestrzennego kierunkami rozwoju gminy.



## DLA CHCĄCEGO NIC TRUDNEGO



Koniec ferii zimowych. Na uczniów świeszynskiego gimnazjum czekała jednak w szkole miła niespodzianka. Od pierwszego dnia nowego semestru mogli spożywać w szkole gorące posiłki. Dzieci są zadowolone. Dla wielu z nich ciepła zupa jest jedynym gorącym posiłkiem w ciągu całego dnia.

To dobra inicjatywa. Planowanie inwestycji rozpoczęto już w październiku, a roboty budowlane ruszyły w listopadzie. Trzeba było w jednej z klas wygospodarować miejsce na zaplecze kuchenne. Nic nie dzieje się bez aktywnej współpracy wielu życzliwych, przychylnych szkole osób.

Szczególne podziękowania należałoby złożyć na ręce wójta Gminy w Świeszynie - F. Szczepanika, jesteśmy wdzięczni za okazaną po-

moc Radzie Gminy z przewodniczącym J. Rutkowskim. Zaangażowani w sfinalizowanie przedsięwzięcia byli wszyscy: nauczyciele, uczniowie, a zwłaszcza Kochani rodzice, którzy nie żalowali czasu, pracy, wielokrotnie hojnej ręki i zawsze spieszyli z pomocą. Ścisła współpraca gimnazjum ze środowiskiem lokalnym wyraża się na różne sposoby. Szkoła stara się aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym regionu. Ostatnio wspieraliśmy akcją Orkiestry Świątecznej Pomocy, w bibliotece gminnej wystąpił chór gimnazjalny i koło teatralne przedstawiło jasełka (spektakl nagrodzony III miejscem na powiatowym konkursie jasełek w Sianowie).

*Dyrektor Gimnazjum  
Mariola Majchrzak*

### PÓŁ WIEKU RAZEM

**Janina i Edward Żakiewiczowie** z Dunowa przeżyli wspólnie już 50 lat. Związek zawarli we wrześniu 1951 r. w USC w Świeszynie. Tutaj też w sobotę 09.02.02. odebrali medale "**Za długoletnie pożycie małżeńskie**". Małżeństwo wychowało dwie córki i jest dumne z czworga wnucząt.

### SZCZĘŚLIWY "DIAMENT"

W gronie licznie zebranych dzieci, wnuków i prawnuków uroczyste obchodzili w piątek 1 lutego 60. rocznicę ślubu państwo **Józefa i Stanisława Kuriatowie** ze Strzekęcina. Dostojnym Jubilatowi pamiątkowy dyplom, w którym określono ich mianem "skarbow tej ziemi", wręczył wójt gminy Franciszek Szczepanik i przewodniczący rady gminy Józef Rutkowski. Państwo Kuriatowie pobrali się 1 lutego 1942 r. na Wołyniu, niedaleko Berezna. Jubilaci mają pięcioro dzieci, trzynastu wnuków i dziesięcioro prawnuków.

## Z PRAC ZARZĄDU

14 lutego odbyło się posiedzenie Zarządu, na którym omawiano następujące tematy:

1. Wyniki kontroli i zalecenia pokontrolne przeprowadzonej przez urząd wojewódzki.
2. NZOZ "Zdrowie" zwrócił się o dofinansowanie gazyfikacji ośrodka zdrowia w Świeszynie - Zarząd zaopiniował pozytywnie (w miarę posiadanych środków).
3. **P. Niemiec** z Chałup złożył propozycję udzielenia nieodpłatnie porad prawnych dla mieszkańców naszej gminy. W związku z tym prosił o udostępnienie lokalu. Zarząd propozycję zaopiniował pozytywnie - pomieszczenie udostępni kierownik biblioteki.
4. Przewodniczący Zarządu poinformował, że na posiedzeniu ZGPS przydzielono gminie Świeszyno, 27.000 zł z przeznaczeniem na zakup pojemników na śmieci.
5. Spółka "Poldanor" z Zegrza Pomorskiego wyraziła chęć nieodpłatnego przekazania na rzecz mienia komunalnego gminy hydroformy w Sierani i Zegrza Pomorskim. Obie hydroformy muszą być jednak wyremontowane i na to gmina musiałaby zabezpieczyć środki. O ewentualnym przejściu tych obiektów na rzecz mienia komunalnego zadecyduje rada gminy.
6. Na wniosek Rady Gminy Zarząd zadecydował o adaptacji pomieszczeń kotłowni w Strzekęcinie na świetlicę wiejską.
7. Hospicjum w Koszalinie wystąpiło o dofinansowanie działalności - Zarząd postanowił prośbę rozpatrzyć pozytywnie i przydzielił 1000 zł.

## W USC

Zameldowania na pobyt stały - 10  
Wymeldowania za granicę - 1  
Zgony - 1  
Wydane dokumenty tożsamości - 20

**- Jest Pan autorem opracowania zatytułowanego "Dzieci gorszych szans", o jakie dzieci chodzi?**

Czynników, które powodują nierówne szanse polskich dzieci jest wiele. Deklaracja Filadelfijska z 1942 r. mówi o minimach, jakie każdy kraj powinien spełniać, by start wszystkich obywateli i ich prawa były jednakowe.

**- Jakie czynniki decydują o nierównych szansach dzieci?**

Realizacja prawa do równego wykształcenia jest, moim zdaniem, iluzoryczna. Dzieci wiejskie nigdy wykształceniem nie dorównają dzieciom z miasta. Otóż do wielu czynników, decydujących o nierównych szansach dzieci, należy bieda i bezrobocie. Bieda jest tematem wstydlivym. Zwykle o biedzie mówi się w okresie wyborów, a jak się o niej przypomina, to głównie w kontekście emerytów i rencistów. Tymczasem na biedę najbardziej narażone są dzieci. Co czwarte polskie dziecko żyje w rodzinie utrzymującej się ze środków pomocy społecznej. Co piąty mieszkaniec wsi (według danych Banku Światowego) jest człowiekiem ubogim. Z tego 34% dzieci należy do kategorii dzieci ubogich, a więc główna koncentracja dzieci biednych to polska wieś. Ale mamy też dwa rodzaje wsi: popegeerowska (80% dzieci żyje w rodzinach korzystających ze środków pomocy społecznej, 56 tys. rodzin województwa zachodniopomorskiego korzysta z pomocy w wysokości 41,- zł. Np. w Polanowie jest 1600 osób bezrobotnych, 1300 bez prawa do zasiłku). Są też wsie bogate, gdzie bieda stanowi margines.

Bieda ma najbardziej negatywny wpływ na rozwój dziecka w okresie dzieciństwa.

**- W jaki sposób bieda wpływa na szkolne wyniki dzieci?**

Według treści zawartych w

książce "Zdrowie Dziecka", wydanej przez Instytut Matki i Dziecka, są trzy koncepcje wyjaśniające gorsze wyniki szkolne biednych dzieci:

**I. Koncepcja teoretyczna,** skoncentrowana na samym dziecku - tylko 36% dzieci rozwija się prawidłowo (tzn. ma prawidłową masę ciała

nicę zębów.

Tak naprawdę, to trudno do końca określić stan rozwoju fizycznego naszych dzieci, ponieważ w szkołach zlikwidowano gabinety lekarskie i obligatoryjnie (jak było kiedyś) nie bada się stanu rozwojowego (fizycznego) dzieci.

## Dzieci naszej biedy

Z Henrykiem Zabrockim Prezesem Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie, rozmawia Hilary Kubsch

**Koszaliński Oddział TPD jest zaliczany do czołówki nie tylko w województwie zachodniopomorskim pod względem niesienia pomocy dzieciom. Udało się wiele zrobić dzięki zaangażowaniu ludzi dobrej woli, podjęto działania takie jak "Dzieciństwo bez przemocy", powstały świetlice terapeutyczne i środowiskowe, w których pokrzywdzone dzieci otrzymują wszechstronną pomoc.**



w stosunku do wzrostu), tylko 11% dziewczynek jest w normie, tylko 1/5 chłopców w wieku 11 - 13 lat rozwija się prawidłowo. Reasumując: aż 65% dzieci rozwija się nieprawidłowo.

Z danych Instytutu Matki i Dziecka wynika, że choruje 71% dzieci biednych rodziców (z tego połowa leczy się u lekarzy), a 30% dzieci bogatych rodziców. Co piąte dziecko zasięga porady lekarskiej, gdy jest chore. 90% dzieci wiejskich ma próch-

ny problem to odżywianie się młodego pokolenia Polaków. 1/4 dzieci chodzi do szkoły bez śniadania, tylko 50% spożywa warzywa i owoce, w tym na wsi tylko 34%.

**II. Koncepcja podkreślająca rolę rodziny w determinowaniu rozwoju dziecka.**

"Zachodzi ścisła korelacja między wykształceniem dzieci a wykształceniem rodziców". Dzieci o niższym statusie społecznym tylko w 13 % decydują się

zdawać do liceum i planują studia, przy 84 % dzieci rodziców z wyższym wykształceniem.

**III. Koncepcja o podejściu ekosystemowym.** Chodzi o tzw. "getta biedy" gdzie wytwarzają się normy i wzorce kulturowe, które nawet po zmianie środowiska są trudne do zmiany. Dziesięć lat temu co 14. absolwent szkoły wiejskiej szedł na studia, obecnie co 140. Katastrofalnie maleje liczba przedszkoli, których w tym dziesięcioleciu zlikwidowano ponad 5 tysięcy. W Polsce tylko 28% dzieci uczęszcza do przedszkoli (dane GUS), w tym tylko 13% na wsi, a np. w gminie Malechowo - 7,7 %, w gminie Polanów - 5,1%. W Europie zajmujemy ostatnie miejsce.

Innym problemem jest likwidacja placówek pozaszkolnych, do których regularnie uczęszczało 1 mln 800 tys. dzieci (a czy nie jest to jednym z powodów wzrostu rokrocznie o 20% przestępstw wśród nieletnich?).

**- Czy zatem dzieci biedne, w tym wiejskie, można nazywać "Dziećmi Gorszego Boga"?**

Dzieci biedne i wiejskie nie są dziećmi "Gorszego Boga" jednak my, dorośli obywatele naszego kraju, rodzice, mieszkańcy miast i wsi, wyborcy, a przede wszystkim decydenci różnych szczebli zasiadający w parlamencie, samorządach, przedstawiciele mass mediów nie możemy spokojnie przyglądać się niekorzystnym zjawiskom, złym decyzjom wymierzonym przeciwko polskim dzieciom, czyli około 13 mln osób, tj. 32% ogółu Polaków.

Barbarzyństwem cywilizacyjnym wobec dzieci jest likwidacja 3500 szkół, a do zamknięcia szykuje się jeszcze 1500. Jak to się ma do zagęszczania klas, godzin poza domem, zmęczeniem dzieci związanym z dojeżdżaniem do szkół, niemożnością udziału w wielu zajęciach, odwiedzin kolegi - bo autobus odjeżdża...

**Dziękuję za rozmowę**

Ogólnopolskie Forum Hospicyjne ogłosiło rok 2002 ROKIEM HOSPICJUM, a 11 lutego obchodziliśmy Dzień Chorego. Czy w związku z tym każdy z nas podjął jakiegokolwiek działanie, by - w miarę posiadanych środków i możliwości pomóc innym? - Być może mój tekst będzie zbyt cikliwy, a jego treść mało popularna - jednak zachęcam do jego przeczytania i proszę o chwilę refleksji....

## Śpieszymy się kochać ludzi

Jest w Koszalinie takie miejsce, gdzie pracują wspaniali ludzie pomagający innym w pokonaniu bólu i strachu przed tym, co nieuniknione...śmiercią.

Niewielu jest ludzi, którzy w sposób naturalny potrafią o odejściu człowieka mówić wprost. Do historii (niestety) odchodzą czasy, w których umierało się we własnym domu, na swoim łóżku i w otoczeniu najbliższych.

Śmierć jeszcze niedawno była po prostu zwykłą kolejną rzeczą nieuchronnym, ale zgodnym z naturalnym rytmem przyrody faktem.

Dziś - zaganiani, wiecznie się gdzieś śpieszący i zagubieni w coraz mniej przyjaznym świecie, zdajemy się zapominać o nieuchronnych prawach narodzin, życia i śmierci....

Często odchodzimy z tego świata wstydliwie w obcym otoczeniu, wśród przypadkowych, nie zawsze przyjaznych nam ludzi. A można inaczej - przecież każdy jest dla kogoś Matką, Ojcem, Córką, Synem, Siostrą, Bratem, Sąsiadem, Przyjacielem...W tak ważnym momencie mamy prawo do życzliwej obecności tych, którzy nas kochają!!

Koszalińskie Hospicjum im. Św. Maksymiliana M. Kolbe sprawuje opiekę nad ludźmi terminalnie chorymi zarówno w ich domach, jak i w stacjonarnym 6-łóżkowym ośrodku. Zespół, który opiekuje się chorymi składa się z lekarzy, pielęgniarek, wolontariuszy, psy-

chologa, kapłana i rehabilitanta. To praca dla najbardziej wytrwałych - trudno tu bowiem o spektakularny medyczny sukces. Tu nie dochodzi się do zdrowia. Tu umożliwia się choremu godne odejście, maksymalnie pozbawione bólu, w otoczeniu życzliwych i najbliższych osób...

Od ponad dziesięć lat grupa wspaniałych ludzi, kierując się zasadą zapewnienia chorym jak najlepszych warunków, zajmuje się ich zbolalym ciałem i zranioną psychiką. Eliminacja bólu fizycznego i duchowego, wyciszanie stanów lękowych, zapobieganie depresjom i zwykłe towarzyszenie choremu w ostatnich chwilach uciekającego życia - to ich główne zadanie. Ideą opieki hospicyjnej jest skierowanie całej uwagi i wrażliwości na potrzeby chorego. To On jest najważniejszy i Jemu poświęca się całą wysoko wyspecjalizowaną wiedzę medyczną i dla Niego stosuje nowoczesny sprzęt i poświęca każdą wolną chwilę. Wszyscy opiekujący się chorymi z zaangażowaniem wsłuchują się w życzenia chorego i czynią starania o ich spełnienie. Przez takie działania stają się kimś bliskim, zaufanym - tym który może ulżyć w cierpieniach ciała i duszy. A przecież pomocy wymaga nie tylko chory. Cała rodzina - jakże nieporadna i bezradna wobec ciężko chorego, przeżona świadomością odejścia drogiej osoby - często jest zupełnie nie przygotowana i wymaga specjalistycznej opieki - także wtedy, gdy już spełni się to, co nieuniknione...

*" To, co możesz uczynić, jest tylko małą kroplą w ogromie oceanu, jest właśnie tym, co nadaje znaczenie Twojemu życiu "*

A. Schweitzer

Z Panią Krystyną Wierzchowiecką rozmawiam o problemach i codzienności hospicjum. Ta wyciszona, o niezwykle ujmującym sposobie bycia, szczerych oczach i miłym uśmiechu osoba z zażenowaniem prosi o pomoc dla hospicjum:

- Długi za czynsz na ul. Słonecznej 15 wynoszą już ponad 30 000 zł. Kasa Chorych pokrywa tylko 60% potrzeb. Resztę środków musimy zdobywać sami. Nie wszystkie rodziny stać na jakąkolwiek pomoc, a chorych nie ubywa!

Dziś wszystko się kupuje! - komentuje moja rozmówczyni

- Choć wszystko tak drogo kosztuje, to poki starczy nam sił i pomysłów, będziemy robić wszystko, by każdy, który się opiekuje - mógł godnie odejść. Opiekujemy się obecnie prawie sześćdziesięcioma osobami terminalnie chorymi z terenu byłego województwa koszalińskiego. Do większości dojeżdżamy własnymi samochodami, bo 6-łóżkowy oddział jest zbyt ciasny. Średni okres pobytu na naszym oddziale to 11 dni. Wiek pacjentów to od 17 do 103 roku życia! Tylko w poprzednim 2001 roku z opieki hospicjum skorzystało 306 pacjentów!

Brakuje pieniędzy nie tylko na czynsz. Chorzy wymagają wysoko specjalistycznego sprzętu ( materace, urządzenia ułatwiające oddychanie, koncentratory tlenu itp. ). Z panią dyrektorką Małgorzatą Chmielewską robimy, co możemy, aby hospicjum przetrwało i nadal rozwijało swą działalność, pomimo coraz trudniejszej sytuacji finansowej. Będziemy pracować, dopóki będziemy potrzebni innym. To, co robimy, jest potrzebne dla zapewnienia godnych warunków umierającemu człowiekowi. Wierzymy, że dzięki ludziom dobrej woli i ich wrażliwym na ludzkie cierpienia sercom - pokonamy nasze problemy - kończy swoją wypowiedź pani Krystyna.

### Jak pomóc wszystkim wspaniałym ludziom pracującym w koszalińskim hospicjum? Jak wynagrodzić ich poświęcenie i bezinteresowną dobroć?

Siedzę w przytulnym saloniku hospicjum, gdzie najsprawniejsi chorzy spędzają swój cenny czas. Otaczają mnie gustowne sprzęty, kolorowe bibeloty i dużo zieleni. Przytulny salonik, wygodna i funkcjonalna kuchenka oraz przypominające wnętrza naszych mieszkań pokoje chorych, tworzą atmosferę spokoju i bezpieczeństwa. Jeszcze te uśmiechnięte (pomimo tak ciężkiej i obciążającej pracy!) twarze pielęgniarek i wolontariuszek dopełniają obrazu, który zaskakuje chyba nie tylko mnie.

Moją uwagę przyciąga obraz przedstawiający stary, rozłożysty dąb okryty jesiennymi, barwnymi liśćmi. Przypomina człowieka wypełnionego bogactwem doświadczeń, zabawnych, wesołych i smutnych zdarzeń, przeżyć, wspomnień, powiedzonek, kolorów i zapachów znanych tylko jemu jednemu. Bogactwem chwil, z których składa się całe nasze życie...

Nasz znakomity rodak - ks. Jan Twardowski pisał: " Śpieszymy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą..."

Nie bójmy się myśleć i mówić o umieraniu. Śmierć jest przecież nieuchronna i stanowi naturalny kres naszego żywota. Pomóżmy ludziom, którzy służbie innym poświęcają samego siebie. Liczy się każda, nawet symboliczna wpłata, której możemy dokonać na konto Stowarzyszenia Hospicjum im. Św. M.M. Kolbe - BIG Bank Gdański S.A. III/O Koszalin Nr 11601481- 16678-132

Za okazaną wrażliwość i serce wraz z pracownikami hospicjum, jego podopiecznymi i ich rodzinami - dziękuję!

Mirosława Zielony

**Niezapomniane posłacie - przypomina Lidmiła Janusewicz****Czesław Foryś**

1935-2000

Urodził się 8 czerwca 1935 roku w Bobowej w województwie nowosądeckim.

Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim oraz ekonomiczne na Wydziale Transportu Politechniki Szczecińskiej.

W 1950 roku osiadł w Kołobrzegu. Pracował jako radca prawny na budowie Huty Miedzi w Głogowie, w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Barka” w Kołobrzegu, w Towarzystwie Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” w Koszalinie w Urzędzie Miasta w Trzebiatowie i Kołobrzegu a przez ostatnich dziesięć lat prowadził prywatną Kancelarię Adwokacką w Trzebiatowie.

Swoje utwory prozatorskie zaczął drukować w latach siedemdziesiątych w prasie a także w wydawnictwach zbiorowych, m.in. w "Koszalińskim almanachu młodych - Koszalin 1985" i "Profilach Kultury" - KTSK nr 13.

Był członkiem Koresponden-

cyjnego Klubu Młodych Pisarzy w Koszalinie, brał czynny udział w życiu literackim koszalińskiego środowiska literackiego.

W roku 1985 jego powieść "Żeton" została nagrodzona w konkursie zorganizowanym przez Wydawnictwo "Iskry" w Warszawie i w tym roku wydana. Jest to przekornie pomysłana relacja o środowisku rybaków oceanicznych, w której "zakodowany w komputerze" członek załogi okazuje się nadwrażliwcem o nadzwyczaj rozwiniętym życiu wewnętrznym. Powieść ta świadczy o narracyjnych umiejętnościach autora, który z dużą siłą wyrazu potrafił odtworzyć specyficzną atmosferę wśród członków załogi skazanych na wspólne bytowanie na ograniczonej przestrzeni statku.

Po Janie Papudze, Jerzym Pachlowskim i Piotrze Bednarskim okazał się najbardziej godnym dołączenia do grona najlepszych beletryzatorów tematu morza.

Zmarł nagle 10 listopada 2000 roku. Pozostawił w maszynopisie nieskończoną powieść.

**Wacław Włodarczyk**

1925-1984

Urodził się w 1925 roku w Wieliczce. W roku 1945 przeniósł się na Ziemię Zachodnie, ostatecznie osiadł w Człuchowie. W latach 1947-1950 ukończył Wyższą Szkołę Nauk Społecznych w Krakowie współpracując jednocześnie jako dziennikarz z „Ziemią Pomorską”, „Wydawnictwem Związkowym”, „Kurierem Szczecińskim” i Polskim Radiem, w którym zadebiutował w 1957 roku wierszami. Obok Anatoliusza Jurenia był inicjatorem i organizatorem ruchu literackiego na Pomorzu Środkowym, m.in. jednym z założycieli grupy poetyckiej „Meduza”. Swoje wiersze drukował w prasie lokalnej oraz w wydawnictwach zbiorowych, m.in. w „Próbach literackich”.

Wacław Włodarczyk jest autorem arkusza poetyckiego wydanego przez Wydawnictwo Poznańskie w 1963 roku pt. „Świat empirycznie” we wspólnej publikacji Koszalińskie Arkusze Poetyckie. Andrzej K. Waśkiewicz pisze, iż „jest on poetą rzeczy, a jego poetyka wywodzi się od Białoszewskiego i Herberta.”

W nie mniejszym stopniu interesował poetę teatr, dlatego ukończył również Studium Teatralne CPARA w Krakowie i od 1964 realizował spektakle „Teatru Jednego Pana”, którego

był reżyserem, scenografem i wykonawcą. „Teatr jego działał przy Wojewódzkim Domu Kultury w Koszalinie. Pierwszy program Włodarczyka „Opowiadania profesora Tutki” według Jerzego Szaniawskiego otrzymał w 1964 roku wyróżnienie „za wybitne osiągnięcia artystyczne” na Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Małych Form we Wrocławiu. Równie dużym zainteresowaniem cieszył się kolejny program „Opowieści biblijne, czyli świat empirycznie” według tekstów własnych i Zenona Kosidowskiego. Ze swoimi spektaklami poeta przemierzył całą Polskę, od dużych miast po wiejskie domy kultury i świetlice, zyskując żywe zainteresowanie odbiorców.

Wnikliwy czytelnik literatury środkowopomorskiej rozpoznał tę postać jako prototyp Wacka W. - głównego bohatera powieści Jerzego Żelaznego „Miasteczko pod wąsem”.

W późniejszych latach Wacław Włodarczyk pracował w człuchowskich zakładach pracy, najdłużej w domu kultury, będąc znakomitym animatorem ruchu teatralnego. Publikował także w dalszym ciągu wiersze w prasie lokalnej, być może zbyt pochłoniął go teatr... walka z absurdami dnia codziennego, a wreszcie choroba.

Zmarł 25 lutego 1984 roku. Do dziś pozostał żywą legendą bezkompromisowości i nonkonformizmu i pogodnej afirmacji życia.

Lidmiła Janusewicz

**Nasi czytelnicy  
piszą wiersze**

Zapach wiosny  
Rozmytej jeszcze śniegiem  
Lecz już dziki

Zapach pąków  
Rozwiany jeszcze wiatrem  
lecz już słodki

zapach raj  
zamknięty jeszcze skórą  
lecz już wolny.

Joanna Jankowska

**CZEKANIE**

Póki dym w kominie  
Póty dusza w domu  
Dom staje się smutny  
Nie służąc nikomu

Pod piecem na ławce  
Siedzi starowina  
Sama w smutnym domu  
Oczekuje syna

Wierzy w przywiązanie  
Wie, że ziemia żyzna  
Nie wie jak staniało  
Słowo - OJCOWIZNA

Nie wie, że synowi  
Nie przyjdzie do głowy  
By od starej matki  
Przejąć " sierp tatowy"

Że jedyną wartość  
Ma dziś jego kiesa  
matce na odczepne  
Puści SMS-a

- Zmienia czas wartości  
Pod rodzinnym niebem  
Tylko ziemia zawsze  
Będzie pachnieć chlebem

Zygmunt Królak

## Archiwum koszalińskie

**"Przecząca  
wszelkim  
obyczajom  
bezecność"**

Początki letniskowego ruchu turystycznego na wybrzeżu koszalińskim wyglądały nader skromnie. Specjalnie przystosowanych do wynajęcia przez letników mieszkań nie było wcale. Najczęściej odstępowano do ich użytku zwykłą izbę w pokrytej strzechą chacie chłopskiej lub w rybackiej checzy, których właściciele sypiali w ciągu sezonu w chlewie lub stodole, byle tylko uzyskać jak najwyższe dochody. W chatach brakowało jakichkolwiek wygod, przyjezdni przywozili zatem ze sobą nie tylko naczynia kuchenne, ale i meble, nawet łóżka. Przy wysokim stanie wód gruntowych w niepodpiwniczonych izbach porządnie dawała się we znaki wilgoć i stęchlizna. Wziąwszy pod uwagę tak prymitywne warunki dziwić musi niewspółmiernie wysoka opłata za wynajęcie tego rodzaju pomieszczenia, która w sezonie zazwyczaj wynosiła 30-40 talarów. W zakresie wyżywienia goście kąpielowi zdani byli na własną gospodarność i na te artykuły żywnościowe, które można było zakupić u miejscowych gospodarzy albo sprowadzić z Koszalina. Wyjątek pod tym względem stanowiła już w roku 1873 osada rybacka Unieście, gdzie w miesiącach letnich czynnych było kilka przyzwoitych restauracji. Mimo wszystkich niedogodności liczba osób, które w siedemdziesiątych latach ubiegłego stulecia przebywały w miesiącach od lipca do października we wszystkich kąpieliskach powiatu koszalińskiego (Unieście, Mielno, Chłopy, Sarbinowo) wynosiła ponad 1000 i wykazywała stałe tendencje wzrostu.

Do 1881 roku, kiedy w Mielnie powstał zakład kąpielowy z pewną liczbą stałych kabin, ośrodki nadmorskie nie dysponowały żadnymi urządzeniami kąpielowymi. Nie było oddzielnych stanowisk dla kobiet i mężczyzn, a problem ten starano się rozwiązywać w ten sposób, że kobiety kąpały się z reguły od 8 do 10 rano i od 3 do 5 po południu, mężczyźni zaś od godziny 6 do 8 rano i od 5 do 7 po południu. Nie brakowało oczywiście amatorów wspólnych kąpiei. Przygotowanie kąpieliska do sezonu polegało na wzniesieniu na wydmach prymitywnych szałasów ze słomy, ewentualnie niewielkich kabin z desek i trzciny, których jedynym wyposażeniem były ławy do siedzenia, a które służyły plażowiczom jako szatnie. W porównaniu z wcześniejszym okresem był to i tak

duży postęp, o czym świadczy poniższy fragment sprawozdania rejencyjnej komisji zdrowia i spraw medycznych: *"W 1881 r. kąpiele w morzu w porze letniej uległy o tyle ucywilizowaniu, że w niektórych wsiach nadbrzeżnych zainstalowano najbardziej niezbędne urządzenia w takiej skali, aby mogły zastąpić najprostszą bezceremonialność. Ale i te urządzenia w żadnym wypadku nie oznaczyły, że kąpiele morskie stały się powszechne lub przystępne dla mieszkańców wiosek. Kąpiele zażywali raczej wyłącznie goście z Koszalina i innych miast, którzy ścigali tu na wypoczynek letni, podczas gdy mieszkańcy kąpielisk okazali nadmierną rezerwę wobec nadarzącej się okazji wykorzystania leczniczych właściwości morskiej wody."*

Wiele kłopotu przysparzali amatorzy plażowania organom administracji państwowej i zarządom kąpielisk. Już od 1809 roku coraz częściej mówi się o różnych policyjnych niedostatkach w zakresie nadzoru kąpiei morskich. Administracja kąpielisk bojaźliwie strzegła swych gości przed natręctwem ludzi postronnych, jako że było nie lada wydarzeniem, gdy człowiek wchodził do wody "tylko dla zabawy". Letnik zażywający kąpiei morskich, który w tym jedynie celu przybywał nieraz z odległych stron kraju,łożył na to duże sumy pieniędzy i w dodatku zakładał specjalny ubiór, sprawiał takie wrażenie, że współcześni pamiętnikarze poświęcali jego wyczynom całe stronicie. Niedyskretnym gapiom starano się uniemożliwić podglądanie plażowiczów przez zakaz zbliżania się do kabin na odległość mniejszą niż 50 kroków, lecz jak wynika z pewnego sprawozdania policyjnego z roku 1814 zakaz ten nie zawsze mógł być wyegzekwowany, *"ponieważ jest rzeczą niemożliwą wyznaczać w tym celu każdego dnia funkcjonariusza policyjnego, który by nadzorował rozproszone po plażach kabiny od 5 rano do 10 godziny wieczorem"*. Wychodzące w morze łodzie rybackie musiały zachować odległość najmniej sto sążni /2 km/ od miejsca wyznaczonego do plażowania. Wspólne kąpiele mężczyzn i kobiet, *"ta przecząca wszelkim dobrym obyczajom bezecność"*, poruszyły do głębi umysły społeczeństwa. W pewnej ówczesnej książce autor pisze *"o prawdziwie rajskich obyczajach"*, a inny amator kąpiei morskich von Heid dodaje: *"wiecznie żywe i falujące morze pomaga tylko temu, kto całkowicie obnażony, bez koszuli i spodni i bez ociągania się rzuca w jego fale"*.

W późniejszym okresie - zwłaszcza pod koniec stulecia - wszystkie uchybienia obrażające poczucie moralności tamtej epoki zostały definitywnie usunięte w drodze odgórnych zarządzeń administracyjnych. Tym samym trybem usiłowano zapobiec coraz częściej zda-

rzającym się nieszczęśliwym wypadkom w czasie kąpiei. Wydane w roku 1895 przez landrata rozporządzenie policyjne polecało wszystkim nadmorskim kąpieliskom powiatu koszalińskiego przedsięwziąć odpowiednie środki zapobiegawcze i zaopatrzyć się w sprzęt ratunkowy.

Chaos i zupełna dowolność w zakresie stawiania na wydmach szałasów i kabin spowodowały już w 1882 roku interwencję władz powiatowych. Liczba wznoszonych kabin oraz ich lokalizacja musiały być odtąd uzgadniane z kołobrzeskim inspektorem budownictwa wodnego w terminie do 1 czerwca każdego roku. Służba nadzoru wybrzeża została upoważniona do egzekwowania powyższego postanowienia w drodze postępowania przymusowego.

Duży dopływ kapitału po wygranej w 1871 roku wojnie francusko-pruskiej stwarzały pomyślniejsze warunki rozwoju kąpielisk, które w roku 1894 skupiły się w Pomorskim Związku Kąpielisk Nadbałtyckich /Pommerscher Ostseebäden/erband/, przekształconym 6 lat później w Związek Niemieckich Kąpielisk nad Bałtykiem Verband der deutschen Ostseebäder/. Rozpoczęta od tego czasu i zakrojona na szeroką skalę akcja propagandowa uczyniła z zapadłych wsi rybackich koszalińskiego wybrzeża szeroko znane kąpieliska, dzięki czemu corocznie wzrastała liczba przybywających doń letników. W ośrodkach nadmorskich powstawało coraz więcej domów wczasowych, przybywało zakładów kąpielowych z ciepłą i zimną wodą /Mielno, Sarbinowo/, oddawano do użytku nowe hotele, restauracje i kawiarnie, sale koncertowe i kluby. Ruch wczasowoturystyczny zaczął przybierać coraz bardziej zorganizowane formy. Dla letników decydującym momentem przy wyborze miejsca wczasowego była tzw. taksa kuracyjna. Kołobrzeg wprowadził ją w roku 1863, ale też był to jedyny ośrodek nadmorski w rejencji koszalińskiej zaliczony do I klasy. W kąpieliskach powiatu koszalińskiego opłaty kuracyjne były stosunkowo niewysokie albo wcale ich nie pobierano, ponieważ wszystkie ośrodki należały do III, najniższej klasy wśród nadmorskich letnisk. Nowy podział, wprowadzony w okresie administracji hitlerowskiej, wyróżniał wśród nadbałtyckich ośrodków kąpielowych VI grup. W grupie V, do której zaliczano połowę podkoszalińskich osad nadmorskich, opłata dzienna w sezonie od osoby wynosiła 20 fenigów i była o 50% niższa w okresie przed i po sezonowym. W grupie IV, do której zakwalifikowano Sarbinowo, Chłopy, Mielno i Unieście opłata od osoby wynosiła w sezonie 30 fenigów (cdn.)

Joanna Chojecka



## Ze sportu szkolnego.

# Finalowego serialu ciąg dalszy

## Złoto dla Agnieszki Grzywacz i Barbary Radziun!

W poprzednich numerach "Gazety Ziemskiej" przedstawiłem wyniki sportowych zmagania uczniów szkół podstawowych i gimnazjów powiatu ziemskiego Koszalin w sztafetowych biegach przełajowych, piłce nożnej (piłkarki swoje zmagania przełożyły na wiosnę), szachach, tenisie stołowym, siatkówce i koszykówce. Dzisiaj kolejna, trzecia część finałowego (na szczeblu powiatu, bądź wyżej) serialu:

16 lutego roku Gimnazjum w Gwdzie Wielkiej gościło uczestników finałów mistrzostw regionu w drużynowym tenisie stołowym szkół podstawowych i gimnazjów.

W rywalizacji szkół podstawowych (Igrzyska Młodzieży Szkolnej) w turnieju dziewcząt zwyciężyła SP w Postominie przed SP w Żółtnicy. Czwarte miejsce zajęła reprezentująca powiat ziemski Koszalin drużyna SP w Suchej Koszalińskiej w składzie **Katarzyna Wisowaty i Marta Szczepańska**. Opiekunem zespołu była **Urszula Wróbel**. W zawodach z udziałem drużyn chłopców zwyciężyła SP Nr 6 w Koszalinie przed SP Nr 6 w Szczecinku. Identyczne jak w turnieju dziewcząt, czwarte miejsce zajęła reprezentująca powiat ziemski Koszalin drużyna SP w Tymieniu w składzie **Kamil Paliński i Konrad Rokicki**. Opiekunem zespołu był **Adam Zabrocki**.

W rywalizacji szkół gimnazjalnych (Gimnazjada) w turnieju dziewcząt

zwyciężyło reprezentujące powiat ziemski Koszalin Gimnazjum w Sianowie (**Agnieszka Grzywacz i Barbara Radziun**) przed Gimnazjum w Gwdzie Wielkiej. W turnieju chłopców zwyciężyło Gimnazjum Nr 1 w Szczecinku przed reprezentującym powiat ziemski Koszalin Gimnazjum w Sianowie (**Konrad Mural i Robert Mural**). Opiekunką sianowskich drużyn była **Renata Olejnik**.

W rozegranym w dniu 22 lutego 2002 roku w sali sportowo-widowskiej Gimnazjum Gminnego w Sianowie finale wojewódzkim **Agnieszka Grzywacz i Barbara Radziun** zajęły pierwsze miejsce. Warto zaznaczyć, że na co dzień gimnazjalistki z Sianowa trenują pod okiem **Piotra Bochnackiego** w Uczniowskim Klubie Sportowym przy Szkole Podstawowej w Suchej Koszalińskiej. Podobnie zresztą jak ich koleżki, bracia **Konrad i Robert Muralowie**, którzy w sianowskiej imprezie zajęli 7-8 miejsce.

Pierwsze miejsce w kategorii chłopców zajęli gimnazjaliści z Przelewic (powiat pyrzycki): **Paweł Kibała i Konrad Migdalski**, a ich opiekunem był **Krzysztof Kędziora**.

20 lutego 2002 roku, także w sali sportowo-widowskiej Gimnazjum Gminnego w Sianowie odbył się finał powiatowy w mini piłce koszykowej dziewcząt i chłopców.

W kategorii dziewcząt spotkały się reprezentacje SP Nr 2 w Sianowie (opiekun: **Jędrzej Bielecki**) i SP w Polanowie (opiekunka: **Beata Kraska**).

Lepsze okazały się polanowianki, które występowały w składzie: **Marta Belka, Patrycja Durek, Anna Filipowicz, Marta Gaściewicz, Natalia Krępec, Katarzyna Lewandowska, Weronika Strzelecka, Elwira Zembrzuska, Klaudia Zimnicka i Anna Żak**.

W kategorii chłopców rywalizowały drużyny: SP w Bobolicach (opiekun: **Zbigniew Rewkowski**), SP w Polanowie (opiekunka: **Beata Kraska**) i SP Nr 2 w Sianowie (opiekun: **Jędrzej Bielecki**). Lepszym stosunkiem koszy - przy równej ilości punk-

tów z polanowianami - zwyciężyli boboliczanie, którzy występowali w składzie: **Mateusz Adamczyk, Bartosz Ginda, Wojciech Grześkowiak, Patryk Guzek, Paweł Łukasiewicz, Paweł Marciniewski, Paweł Pupin, Rafał Siwakowski, Rafał Słoń i Grzegorz Zblewski**. Na trzecim miejscu uplasowali się sianowianie.

13 lutego w Mielnie rywalizowali szczypiorniści.

W rywalizacji szkół podstawowych (Igrzyska Młodzieży Szkolnej) w turnieju mini piłki ręcznej dziewcząt zwyciężyła pierwsza drużyna SP w Mielnie grająca w składzie: **Monika Bara, Julia Janusz, Katarzyna Kotwicka, Kinga Lorenc, Angelika Misiak, Maja Miżyńska, Katarzyna Nowicka, Matylda Stanuła, Magdalena Strzelecka, Róża Waleńska i Angelika Woźniak**. Drugie miejsce zajęła drużyna SP w Polanowie, a trzecie drugi zespół SP w Mielnie.

W kategorii chłopców odbył się tylko jeden mecz w którym drużyna SP w Polanowie pokonała zespół SP w Mielnie. Polanowianie grali w składzie: **Konrad Górczyński, Paweł Mentel, Przemysław Pasiecznik, Patryk Rajkowski, Grzegorz Rudnik, Mariusz Stokowiecki, Mariusz Wegner, Piotr Wilusz, Mateusz Wiśniewski, Krzysztof Wolny**.

Opiekunką zespołów mieleńskich była **Ewa Czycz**, natomiast polanowskich **Beata Kraska**.

W rywalizacji szkół gimnazjalnych (Gimnazjada) w turnieju piłki ręcznej dziewcząt zwyciężyły unieścianki (gmina Mielno) grające w składzie: **Agnieszka Babczyńska, Katarzyna Bihun, Paulina Bihun, Katarzyna Kmita, Elżbieta Michoń, Paulina Makaroy, Aneta Ogródowczyk, Rokšana Owczarek, Elżbieta Płócieniak i Monika Stęplewska**. Drugie były polanowianki, a trzecie manowianki.

W kategorii chłopców zwyciężyli polanowianie grający w składzie: **Radosław Ciuła, Cezary Jagielski, Mariusz Mazur, Łukasz Miklański, Mateusz Pietras, Kamil Popowicz, Mariusz Rudnik, Kamil Rotnicki, Przemysław Szelerski, Dariusz Siwiecki i Błażej Zieliński**. Drugie miejsce zajęli unieścianie, a trzecie manowianie.

Opiekunami zespołów z Unieścia była **Elżbieta Kopera**, z Polanowa: **Janusz Kraska** (dziewcząt) i **Waldemar Maruszewski** (chłopców), z Manowa natomiast **Andrzej Szygenda**.

c.d.n.

Ryszard Wątroba

## Poznajmy się

W poprzednim, jubileuszowym numerze "Gazety Ziemskiej" przedstawiliśmy ludzi, dzięki którym powstaje nasz miesięcznik. Nie do wszystkich jednak udało się wówczas dotrzeć. Kontynuujemy zatem prezentację. Oto kolejna osoba, której teksty często publikujemy.



**Bożena Jakimowicz**, bo o niej mowa, na łamach "Gazety Ziemskiej" występuje także jako **Mira M. Kolonel**. Z wykształcenia jest magistrem pedagogiki. Pracowała w redakcjach lokalnych dzienników: "Gońca Pomorskiego", "Głosu Koszalińskiego Słupskiego" oraz "Dziennika Bałtyckiego". Obecnie współpracuje z prasą centralną, m.in. z "Super Expressem". Jest także zastępcą redaktora naczelnego "Gazety Mieleńskiej".

Gmina Manowo, jako jednostka administracyjna, została utworzona 1 stycznia 1973r. 63% ogólnej powierzchni porastają lasy, które w połączeniu z jeziorami i rzekami stwarzają ciekawy region pod względem przyrodniczo - krajoznawczym, a także dogodne warunki do rozwoju turystyki. Nazwy miejscowości związane są bardzo często z nazwiskami pierwszych osadników jak: Wyszebórz od Wyszebora, Bonin od rodu Boninów, czy Manowo od rodu Manowów.

Z uwagi na niewielką odległość Manowa od Koszalina często dochodziło do konfliktu mieszczan z okoliczną szlachtą, w wyniku których w roku 1346 pacholkiwie miejscy spalili wieś Manowo. W okresach późniejszych wieś rozwijała się dzięki swemu położeniu przy trasie prowadzącej z Koszalina ku południu. W 1855r. zbudowano drogę bitą o ważnym znaczeniu dla wsi przy niej leżących. Dzisiaj na terenie gminy położonych jest 23 miejscowości, w których mieszka 6327 osób (stan na 31 grudnia 2001r.).

Wśród walorów krajoznawczych ważne znaczenie odgrywają wiejskie parki i pomniki przyrody np. glazy narzutowe tzw. eratyki, które zostały przyniesione podczas zlodowacenia bałtyckiego w plejstocenie.

Duża powierzchnia wód i ich czystość są atrakcyjnym komponentem środowiska, wpływającym na rozwój turystyki i rekreacji. Na granicy gminy z Koszalinem znajduje się Jezioro Lubiatowskie o długości około 3 km. Ze względu na ciekawe położenie i dużą liczbę gniazdujących tu i przelotnych ptaków, zostało uznane rezerwatem przyrody. Od strony południowo - zachodniej rezerwatu występują mokradła i podmokłe łąki, które na wiosnę pokrywają się bogatym kobiercem kwiatów: kaczeńców, smółek, storczyków, wełnianek, rdestów i innych. Obszar rezerwatów obejmuje 370 hektarów. Jezioro jest płytkie (maksymalnie 3m, średnio - 0,7m). Jako typowe jezioro zarastające stwarza dobre warunki dla ptactwa wodnego. Stwierdzono w czasie ostatnich badań, że w rezerwacie gniazduje 35 gatunków ptaków, a 48 gatunków odwiedza go podczas przelotów. Spośród nich można wymienić: łabędzia niemego, perkoza dwuczubego, bąka trzciniaka, drozda śpiewaka, kaczkę krzyżówkę, cyrankę, łyskę, błotniaka stawowego, czajkę, bekasa krzyka, mewę śmieszkę, rybitwy, zimorodka i remiza. W pobliżu rezerwatu gnieźdzą się także żurawie i czaple. Wielu ornitologów i fotografików spędza czas wolny na ob-

serwacji życia ptaków na wodach i w otoczeniu rezerwatu.

**Rzeka Radew** - jedna z najbardziej uroczych rzek Pomorza Środkowego płynie doliną urozmaiconą krajobrazowo. Spływając z wału moreny czołowej, od swych źródeł w okolicach Żydowa płynie przez tereny silnie sfałdowane, z licznymi wzniesieniami, dalej sze-

## Storczyki, cyranka i cmentarz leśników

roczą pradoliną wśród licznych rozlewisk powstałych wskutek spiętrzenia wód przez dwie elektrownie, wreszcie, w dolnym biegu, przez lekko sfałdowane i równinne tereny moreny dennej aż do Karlina, gdzie łączy się z Parsętą. Na długości około 75 kilometrów Radew wraz z jeziorami Rosnowskimi i Hajką stanowi malowniczy szlak kajakowy. Liczne strumyki, bogate drzewostany mieszane i piękne parki stanowią dodatkowe elementy krajobrazu. Jezioro Rosnowskie jest wąskie i długie. Wśród brzegów zostały ulokowane obiekty czasowe i pola namiotowe.

**Według Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w gminie Manowo są dwa pomniki przyrody:**

- **dąb szypułkowy** o wysokości 25 m i obwodzie 500 cm, oraz
- **dąb szypułkowy** o wysokości 27 m i obwodzie 470 cm, rosnące obok siedziby Nadleśnictwa Manowo.

W gminie znajdują się zabytki kultury materialnej, które można podzielić na następujące grupy: zabytki ludowe, zabytki sakralne, zespoły pałacowe - ogrodowe.

Najstarszym obiektem zabytkowym na terenie gminy Manowo jest rezerwat archeologiczny **"Kamienne Kręgi"**, zlokalizowany w lesie ok. 2,5 km na północ od Grzybnicy. Jest to zespół kręgów kamiennych pochodzących z I - II wieku oraz 17 kurhanów, które związane są z kultem zmarłych zamieszkujących te obszary Gotów i Gepidów. Rezerwat ma powierzchnię 10 ha. Inne obiekty zabytkowe to dwa grodziska:

- **w Boninie**, ok. 1 km na północny wschód od wsi, grodzisko z IX - X w., nizinne, koliste o podstawie 100 x 200 m, leży ono na cyplu jeziora Lubiatowo;
- **w Kretominie**, położone 500 m na pół-

nocny wschód od wsi, na południe od rzeki Dzierżęcinki. Pochodzące z VIII - X w., nizinne, koliste o podstawie 78 x 80m.

Najstarsze budynki gminy Manowo to **gotycki kościół w Boninie**, p.w. św. Izydora XV, przebudowany w XIX i XX wieku, gotycki, jednonawowy, prezbiterium zamknięte 5-boczne, oszkarpowany, od zachodu wieża 4-boczna, hełm błotniasto - cebulasty z latarnią.

Drugim zabytkowym kościołem w gminie jest **kościół w Wyszewie** p.w. św. Wojciecha BM. Koniec XIX wieku, neogotycki, jednonawowy, prezbiterium zamknięte 3-boczne, bez wieży, świecznik renesansowy 1659.

Charakterystyka zespołów pałacowo - parkowych w gminie:

**1) zespół pałacowo - parkowy w Grzybnicy, złożony z:**

- pałacu z końca XIX wieku, zbudowanego na planie litery L, w części północno - zachodniej kolista wieża z hełmem stożkowym;
- oficyny z końca XIX wieku;
- parku krajoznawczego z połowy XIX wieku, o powierzchni 4 ha z drzewostanem mieszanym m.in. lipy, wiązy;

**2) Zespół pałacowo - parkowy w Kopaninie, złożony z:**

- pałacu myśliwskiego z końca XIX wieku, z wieżyczkami w narożnikach;
- parku leśnego, krajoznawczego, o powierzchni 3,7 ha z drzewostanem mieszanym m.in. buki, jodła kaukaska, cyprysik nutkajski, różaneczniki;
- cmentarza leśników, na południe od parku, 2 połowa XIX wieku, zachowane **2 kamienne krzyże nagrobne**, koniec XIX wieku;

**3) Zespół pałacowo - parkowy w Policku, złożony z:**

- pałacu z końca XIX wieku eklektycznego, parku krajoznawczego - leśnego z połowy XIX wieku, o powierzchni 2,7 ha m.in. jodły, buki, robinie akacjowe, platan klonolistny.

Parki tworzą jakby przejście od walorów przyrodniczych do kulturowych, są bowiem zarówno obiektem natury, jak i twórczej, kompozycyjnej i artystycznej działalności człowieka. Zakładano z zasady przy reprezentacyjnych rezydencjach - zamkach, pałacach i domach - jako upiększenie siedzib przedstawicieli bogatych warstw społeczeństwa. Zachowując swoje dawne wartości, parki zyskały obecnie nowe funkcje, służąc całemu społeczeństwu. Są źródłem doznań estetycznych, a umożliwiając obserwację rodzinnych i egzotycznych okazów dendrologicznych pełnią także funkcje poznawczo - dydaktyczne.

Elżbieta Parchimowicz

# 6 NIEZIEMSKA STRONA

## DLA CIEBIE

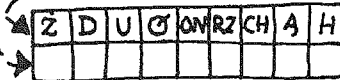
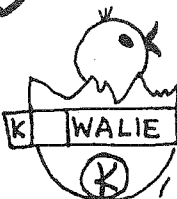
HEJ! TO JA! WASZ  
REDAKTOR NIEZIEMSKI!  
PRZYGOTOWUJĘ SIĘ DO  
ŚWIAT I SZUKAM  
ZWIASTUNÓW WIOSNY!

### UWAGA KONKURS!

WŁÓŻ KRÓTKI WIERSZYK  
LUB FRASZKĘ NT: WIEL-  
KANOCNYCH  
PISANEK.

PRZYŚLIŻ!

KACIK  
DLA  
MYŚLĄCYCH  
GŁÓW



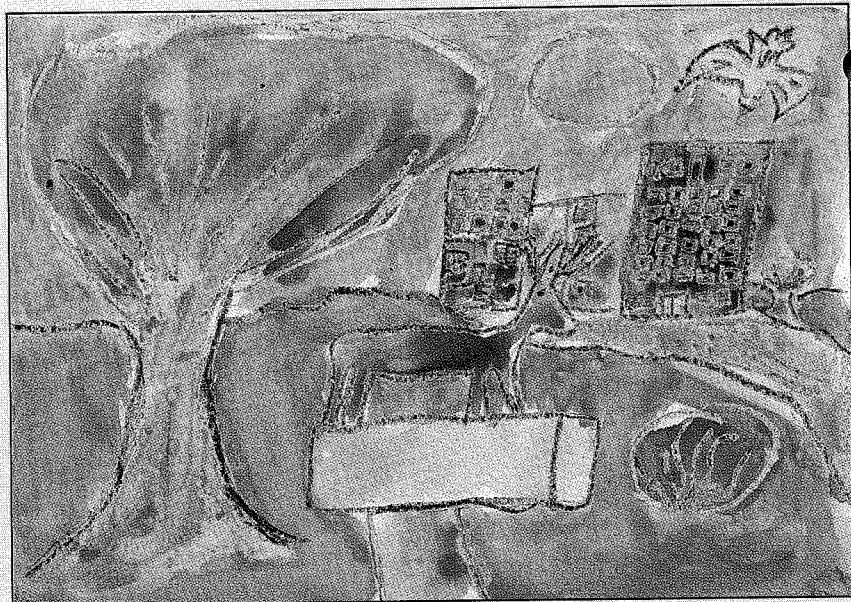
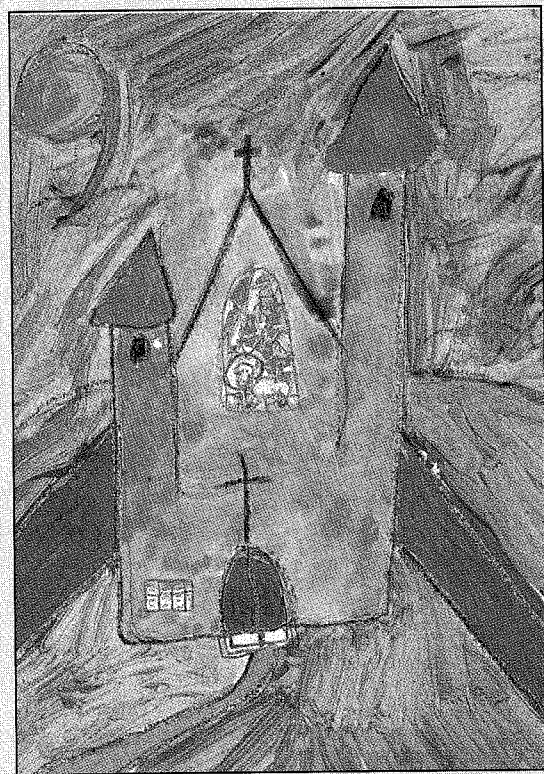
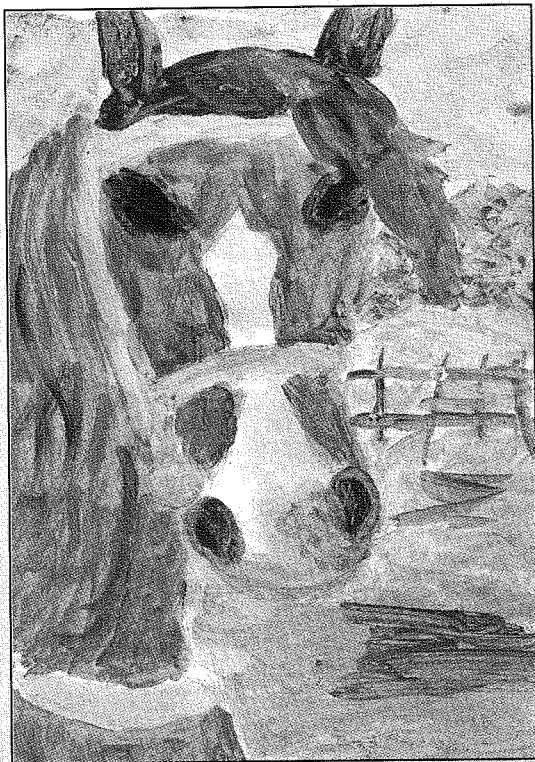
- WPISZ BRAKUJĄCE LITERY W WYRAZACH,
- LITERY ZAPISANE W ○ WPISZ W DOLNYCH KRATKACH,
- ODCZYTAJ HASŁO !!

SMUTNO CI?

MASZ PROBLEM?  
SPOTKAŁA CIĘ WSPANIAŁA  
PRZYGODA?

JESTEŚ Z CZEGOŚ BARDZO ZADOWOLONY?  
POTRZEBUJESZ POMOCY LUB RADY?  
NAPISZ O TYM! TEN KACIK  
JEST DLA CIEBIE! CZEKAMY!

NASZ ADRES:  
75-620 KOSZALIN, UL. RACŁAWICKA 13  
Z DOPISKIEM  
„GAZETA ZIEMSKA”



Prezentujemy niektóre z prac powstałych podczas zajęć warsztatowych z "grupą młodszą" w Młodzieżowym Studium Plastyki w Mielnie. Wszystkie obrazki były piękne! Ale nie pomieścilibyśmy ich na naszych skromnych łamach. Musieliśmy dokonać wyboru poprzez losowanie.

Mieleńskie Studium od wielu lat prowadzi malarz artysta Piotr Dziedzic. Do naszej redakcji przysłał obrazki młodych artystów, na razie amatorów, których z przyjemnością poniżej wymieniamy:

Zaneta Firadza  
Jagoda i Malwina Gieldon  
Ewa i Adam Izydorczyk  
Sylwia Karczevska  
Martyna Kazubińska  
Aneta Lipińska  
Natalia Marszałek  
Lidia i Sylwia Puszkiewicz  
Anna Rakowska  
Michał Strojek  
Angelika Woźniak

